Nr. 74. Niedziela, 31 Marca 1889. **Rok 79.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika „Biesiady literackiej", i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany ***„Biesiadę literacką"*** wraz z dodatkiem powieściowym po następującej cenie:

We Lwowie: kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: kwartalnie 1 zł. 75 ct.

Również *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct. kwartalnie 1 zł. 86 ct.,
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kontrolorów podatkowych: Jana Kudasa, Józefa Grunnera, Karola Kosińskiego i Karola Jakubowskiego, poborcami podatkowymi w IX. klasie; dalej adjunktów podatkowych: Karola Rudolfa Kozakiewicza, Karola Gumińskiego Karola Podgórskiego, Andrzeja Zawadzkiego i Antoniego Dominikowskiego, kontrolorami podatkowymi w X. klasie rangi; w końcu prowizorycznych adjunktów podatkowych: Karola Krasińskiego, Maryana Podhalicza, Karola Kręźlewicza, Józefa Bogdanowicza i Stefana Grotowskiego, praktykantów podatkowych: Władysława Sozańskiego Konstantego Stetkiewicza i Aleksandra Makarewicza i dyetaryusza Namiestnictwa Wojciecha Floręckiego, adjunktami podatkowymi w XI. klasie rangi.

Ogłoszenie.

W myśl rozporządzenia wys. ces. król. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 18go września 1875 Dz. pp. nr. 126, odbędą się egzamina dla lekarzy i weterynarzy, przepisane rozporządzeniem wys. c. k. Ministerstwa spraw wewn. z 21 marca 1873 Dz. pp. nr. 37 w celu uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy władzach administracyjnych w maju 1889 a to dla lekarzy w Krakowie, a dla weterynarzy we Lwowie.

Podania o przypuszczenie do tych egzaminów mają być wniesione najdalej do dnia 15 kwietnia b. r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, przez dotyczące c. k. Starostwo i zaopatrzone w dowody, wymagane w §. 7 i 17 wyżpowołanego rozporządzenia.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 marca.

Ciężka i nieuleczalna choroba króla Holandyi Wilhelma i wynikające ztąd dla prawidłowego biegu spraw państwowych liczne niedogodności zniewoliły radę ministerstwa do zwołania na dzień 2 kwietnia do Hagi wspólnego posiedzenia obu Izb, na którem zostanie złożonem sprawozdanie o nieudolności króla do sprawowania rządów i uczynionym w następstwie tego wniosek o ustanowienie regencyi. O ile rzecz dotyczy regencyi to w tej mierze gabinet ma do walczenia z niezwykłemi trudnościami. Gdyby znajdował się książę z krwi królewskiej, sprawa byłaby łatwą. Książę ten bowiem z tytułu urodzenia miałby prawo objąć ster rządu w zastępstwie chorego monarchy. Tymczasem król pozostawia tylko siedmioletnią córeczkę i młodą małżonkę, która oświadczyła stanowczo, iż dopóki żyje jej małżonek, nie podejmie się pod żadnym warunkiem regencyi, chociaż z drugiej strony, sama uznaje potrzebę złożenia części władzy monarszej w trzecie ręce i sama starała się wpłynąć na króla, aby nie opierał się takiemu zarządzeniu. Gdyby inaczej być nie mogło, gabinet widziałby się zniewolonym zastosować ten artykuł konstytucyi, który zezwala na czasowe rządy rady stanu po poprzedniem zezwoleniu Izb, co jednak może nastąpić pod tym tylko warunkiem, iż stany generalne przystąpią w ciągu miesiąca do zamianowania prowizorycznego regenta. Jako taki najwięcej ma dzisiaj widoków ceniony i poważany przez wszystkie stronnictwa radca stanu Heemsskerk, były prezes gabinetu i przewódca partyi konserwatywnej.

Równocześnie także w w. księstwie Luxemburskiem, związanem tylko unią osobistą z Holandyą, wchodzi na porządek dzienny kwestya regencyi. Odnośny artykuł konstytucyi brzmi: Gdyby król, w. książę, znajdował się w niemożności sprawowania rządów, zwoła ministerstwo natychmiast obie Izby celem powzięcia uchwały w sprawie opieki i regencyi. Regencya może być poruczoną jednej tylko osobie. Regent może objąć rządy dopiero po złożeniu następującej dla w. księcia przepisanej przysięgi: „Przysięgam postępować ściśle według konstytucyi i ustaw, oraz bronić niepodległości kraju". Chociaż tedy zachodzą istotnie warunki przewidziane wzmiankowanym paragrafem, nieudolność bowiem króla Wilhelma do sprawowania rządów została stwierdzoną i ogólnie uznaną, rząd i Izby luxemburskie postanowiły nie pierwej przystąpić do złożenia regencyi, aż sprawa ta zostanie załatwioną w Holandyi.

Powszechnie objawia się zamiar poruczenia regencyi ks. Adolfowi Nassauskiemu.

Rada Państwa.

(*LXV. Posiedzenie Izby wyższej.*)

† **Wiedeń**, 28 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 12 min. 25.

Izba dość licznie zgromadzona; z Polaków obecni: książę Czartoryski i pp. Ziemiałkowski, Stadnicki, Krasicki i Wodzicki.

Na ławie rządowej Prezes gabinetu hr. Taaffe i Ministrowie: hr. Falkenhayn, dr. Dunajewski, br. Prażak, hr. Schönborn, margr. Bacquehem i p. Zaleski.

---

1)

DZIWACTWO LOSU

Miałem lat 26; byłem zdrów, wesołego usposobienia, z majątkiem niezależnym, i mieszkałem na wsi, wraz z najlepszą — jaką kiedykolwiek świat widział — matką. W tak korzystnych warunkach, byłoby mi życie mlekiem i miodem płynęło, gdyby nie mała, ale dolegająca u tej najlepszej Matki przywara, a raczej mania. Chciała koniecznie doczekać się wnuków, a że byłem u niej jedynakiem, nikt inny krom mnie, nie mógł życzeniu temu zadosyć uczynić. W życzeniu tem nie było wprawdzie nic zadziwiającego, a cóż dopiero zdrożnego — boć kiedy mnie tak serdecznie matka kochała, byłaby najniezawodniej tę samą miłość rozciągnęła i na moją — choćby najliczniejszą — progeniturę; sęk był w tem, że mając głowę ciągle jedną myślą nabitą, myśl ta zbliżała się zwolna do monomanii, która się we wszystkie zajęcia, rozmowy, czynności i zamiary życia naszego wplątywała.

Nie byłem ja osobiście bynajmniej przeciwny małżeństwu, i owszem, pragnąłem tę naszą swobodną egzystencyę obecnością młodej, ładnej, miłej żony — w swoim czasie i dziatek — jeszcze uprzyjemnić; ale tę właśnie żonę, chciałem sobie wyszukać zwolna, przy sposobności — może ją znaleść i bez szukania, tymczasem, ciągłe nawoływanie mojej matki, zamiast mnie w zamiarach ożenienia utwierdzić, coraz mnie bardziej od nich oddalały. Niemal codzień, przy drugiem śniadaniu, poczciwa mama — gdy się już służący był oddalił, a my zwolna popijali herbatę — zaczynała przegląd wszystkich okolicznych panien na wydaniu. O każdej — co prawda — mówiła w taki sposób, że gdybym ją był wziął nagle za słowo i oświadczył, że się będę starał czy o pannę Joannę z Krzykówki, czy o pannę Anielę z Ząbia, lub pannę Julię z Kosowa, byłaby najniezawodniej z zapalczywością przeciwko temu protestowała, bo choć chciała mnie jak najspieszniej ożenić, nie znajdowała jakoś przytem, aby jakakolwiek panna w naszem sąsiedztwie tak wielkiego zaszczytu godną była. Biedna, droga matka! patrzała na mnie przez powiększające szkło niezgłębionej miłości; lecz szkło to, jedynie zalety powiększało, nigdy zaś wad i narowów właściwych każdemu człowiekowi, zatem i mnie właściwych. Obracaliśmy się w błędnem kole, z którego jedno tylko było wyjście, mianowicie: żebym na kilka tygodni, — może i parę miesięcy — wyjechał gdzieś dalej, n. p. w Poznańskie lub na Podole, albo do Krakowa, owej perły, owego brylanta bez skazy, w innej szukać części naszego kraju. Po krótkiej walce, między żalem rozstania się ze mną, a życzeniem uzyskania wreszcie upragnionej synowej — postanowionem zostało dnia jednego, że po zupełnem ukończeniu żniw, gospodarstwo oddam w ręce matki i rządcy, a sam puszczę się na matrymonialną Odysseę. Jeszcze miałem jakie trzy tygodnie czasu przed sobą, a już kochana matka, starannie przeglądała moją bieliznę, a nie znalazłszy na poddaszu żadnego kufra, dość pokaźnie na taką podróż wyglądającego, w sekrecie przedemną sprowadziła nowy kufer — prawdopodobnie bardzo drogi, skoro się ceny nigdy dowiedzieć nie mogłem — aż z samej Warszawy.

Lecz gwiazda moja, snać nie była wędrującą gwiazdą. W jaki tydzień przed dniem oznaczonym na mój wyjazd z Żarnina, przyszedłszy po całodziennej pracy w polu zgłodniały do domu na obiad, ledwo siedliśmy do stołu, matka — której wzruszenie dopiero wówczas zmiarkowałem — rzekła do mnie po francusku, żeby przez służbę nie być zrozumianą:

— Stefku, mam dla ciebie ważne wiadomości. Być może, że się i bez podróży obejdzie.

— Cóż takiego, mamo? — nie bez pewnego zapytałem żalu, bo jakkolwiek nie lubiłem w ogóle ruszać się z domu, tym razem jakoś mi się zamierzona przejażdżka uśmiechała, com za dobry prognostyk uważał.

— Dziś rano, wracając z kościoła — mówiła dalej matka — spotkałam prezesa; przywitawszy się ze mną, oznajmił mi, że jedzie na kolej po siostrzenicę, która do Olejówki na kilka tygodni przyjeżdża.

— Dobryś! — pomyślałem sobie. — Znów wyrosła z pod ziemi nowa pretendentka! — jest powiedziane, że z domu nie wyjadę.

— No i cóż! nic na to nie mówisz? — już zniecierpliwiona pyta matka.

— Cóż mam mówić, kochana mamo? czekajmy przynajmniej aż panna przyjedzie. Nie wiemy ani jak ona wygląda, ani jaka jest: czy zła, czy dobra, czy ładna, czy brzydka.

— Może garbata, albo kulawa! — dodała matka, niby śmiejąc się, ale z nieco zirytowanym śmiechem.

Obiad był skończony, poszliśmy na terasę, gdzie się w pogodne dnie czarną kawę pijało. Usiadłem tuż przy matce i drogie ręce jej ucałowałem po parę razy.

— Niech się mama nie gniewa. Opatrzność wszystko i bez nas urządzi. Jeśli siostrzenica prezesa jest mi przeznaczoną na żonę, to się rzeczy same tak złożą, że z domu nie wyjadę; ale nie zmieniajmy raz powziętego zamiaru; niech ja się po świecie trochę rozglądnę, zanim ostatecznie klamka zapadnie, żebyśmy czasem tego nie pożałowali później.

Matka pogłaskała mnie po głowie.

— Zrób jak chcesz mój Stefku, przecież to o twoją, a nie o moją idzie przyszłość.

— Alboż to moja przyszłość od matczynej da się rozłączyć?

— W moim wieku, o przyszłości już się nie mówi.

— A to dla czego, matko droga? chwała Bogu, mama zdrowa, bynajmniej nie w podeszłym wieku, i będziemy jeszcze — da Bóg — długie lata szczęśliwie z sobą żyli. Czy tak?

— Może i tak, dziecko moje — serdecznym odrzekła głosem — *es kommt einem Alles, man muss es nur erleben können*, a jabym chciała....

— Już wiem, mamo, już wiem — przerwałem śmiejąc się. — Mama-by chciała mieć synowę, a nadewszystko wnuczęta. Wszystko to w swoim czasie będzie, tylko się nie spieszmy, bo „co nagle, to po"....

Po odczytaniu nuncyów z Izby poselskiej i spisu petycyj, przystępuje Izba do porządku dziennego, ale pierwszy punkt jego, t. j. pierwsze czytanie uchwalonego przez Izbę poselską projektu ustawy o kasach brackich, na wniosek prezesa, umotywowany prośbą wielu członków, odracza do posiedzenia jutrzejszego

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o przedłużeniu prowizoryum budżetowego do końca maja. — Izba uchwala go w drugiem i trzeciem czytaniu bez dyskusyi.

Również bez dyskusyi uchwalono w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu ustawę o obligacyach premiowych i karaniu rozprzedaży losów zakazanych, a to w brzmieniu uchwał Izby poselskiej.

Następuje drugie czytanie uchwalonej przez Izbę poselską z własnej inicyatywy noweli do ustawy o asekuracyi robotników na chorobę. — Komisya wnosi przyjąć ją bez zmiany.

Hr. Kuefstein, w sprawie zwolnienia terminatorów od obowiązku asekuracyjnego, jeżeli są pod opieką samego cechu, zwraca się do pana Ministra handlu z prośbą, aby dla uspokojenia cechów zechciał oświadczyć, że owo zwolnienie, choć orzeczenie o niem oddane jest władzy politycznej pierwszej instancyi, bynajmniej nie zawisło od dowolnego uznania tejże władzy, ani od innych jeszcze warunków, prócz wymienionego w ustawie.

Minister handlu, mrgr. Bacquehem, odpowiada: Na pytanie to najlepiej pewnie odpowiem, wskazując na sprawozdanie komisyi w. Izby, w którem powiedziano: „Rozumie się samo przez się, że do władz politycznych należeć będzie uczynić zwolnienie terminatorów od obowiązku asekuracyjnego zawisłem od przekonania, że opieka cechu będzie zupełnie wystarczającą“. Nowela niniejsza ma wprawdzie uczynić zadość życzeniom i potrzebom cechu, ale interes terminatorów nie ma być pokrzywdzony. Dlatego artykuł I-szy stanowi, że niepotrzeba asekurować terminatorów, jeżeli cech tak niemi się zaopiekuje, żeby zasadzie ustawy asekuracyjnej praktycznie zadość się stało.

Poczem uchwalono nowelę w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Minister handlu, marg Bacquehem, korzysta tu ze sposobności, by odpowiedzieć na interpelacyę hr. Kuefsteina, wniesioną dnia 1 b. m., a tyczącą się właśnie zwolnienia terminatorów od obowiązku asekuracyjnego. Pan Minister oświadcza tylko, że życzeniu temu uchwalona w tej chwili nowela czyni zadość w artykule I-szym, że przeto uważa interpelacyę za załatwioną.

Dalej bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu projekt rządowy o własnych gmachach dla poczt w Libercu, Leoben i Brodach, jakoteż przyjęto do wiadomości i szesnaste doroczne sprawozdanie komisyi, kontrolującej dług publiczny, i zatwierdzono zamknięcie rachunków skarbowych z r. 1882.

Następuje drugie czytanie projektu ustawy o spichlerzach publicznych. — Komisya wnosi przyjąć go w brzmieniu uchwał Izby poselskiej.

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabrał, w szczegółowej zaś hr. Kuefstein wnosił poprawki do kilku paragrafów, które jednak z wyjątkiem jednej, nie zyskały nawet dostatecznego poparcia. Poparta była poprawka do §. 16-go, wedle której zlicytowanie egzekucyjne towarów, złożonych ws pichlerzu, nie powinnoby mieć miejsca niżej minimalnej wartości. Zwalczał poprawkę tę komisarz rządowy, szef sekcyi, dr. Bażant, już dlatego, że wnioskodawca nie wytłómaczył, co rozumieć przez cenę minimalną. Na co hr. Kuefstein odrzekł to tylko, że nie uchodzi pozostawić spekulacyi zupełnie wolnego pola w wytwarzaniu cen wedle popytu i podaży, bo w dobrze uporządkowanem społeczeństwie każda rzecz ma swoją pewną wartość. Gdy atoli sprawozdawca komisyi, bar. Pusswald, nadmienił jeszcze, że przedawanie towarów za bezcen byłoby sprzeczne z interesami samego spichlerza publicznego, Izba odrzuciła poprawkę hr. Kuefsteina i uchwaliła ustawę w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu.

Koniec posiedzenia o godzinie 2-giej, minut 15. — Następne jutro.

(*CCCXX posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 28 marca. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 10 m. 20.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem Ministra obrony krajowej; po godzinie 12-tej jednak udają się, oprócz Ministra oświecenia, na posiedzenie Izby wyższej.

Dla uzupełnienia wzmianki pod koniec sprawozdania wczorajszego o proteście posła Rutowskiego przeciw sfałszowaniu spisu petycyj, nadmieniamy tu wedle stenogramu, że poseł Rutowski stwierdził, iż sam wniósł do Izby 103 petycye o utworzenie w Buczaczu gimnazyum ośmioklasowego; że petycye te wszystkie spisane są w języku polskim; że o języku wykładowym przyszłego gimnazyum nie ma w nich ani słowa; że kancelarya Izby w samym spisie petycyj także ani słowa nie dodała o języku wykładowym, a jednak sekretarz Izby, poseł Kaunitz (z klubu Młodoczechów) odczytując w Izbie spis, dodał: „z ruskim językiem wykładowym“.

Na porządku dziennym drugie czytanie projektu rządowego o stopniu urzędniczym i płacach urzędników bibliotek uniwersyteckich, i t. p. i zaopatrzeniu wdów po nich. — Komisya wnosi przyjąć projekt bez zmiany. — Izba uchwala go bez dyskusyi w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu wraz z proponowaną przez komisyę rezolucyą, wzywającą Rząd, aby co do praktykantów usystemizował liczbę adjutów w należytym stosunku do liczby samychże praktykantów.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych idzie pod dyskusyę tytuł szkół średnich.

Poseł Edlbacher rozwodzi się szeroko o zwinięciu trzech wyższych klas szkoły realnej w Steyr, ktorą-to sprawę, jak wiadomo, pan Minister oświecenia niedawno bardzo dokładnie przedstawił, i wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby od jesieni r. b. klasy te nanowo utworzył.

Rezolucya zyskuje dostateczne poparcie i idzie do komisyi budżetowej.

Poseł Kraus wnosi szereg rezolucyj na piśmie: w sprawie suplentów po szkołach średnich, aby pod względem stosunków służbowych, w razie powołania pod chorągwie, zrównano ich z auskultantami i t. d.; w sprawie definitywnego ustanowienia sił naukowych dla tych klas równorzędnych przy szkołach średnich, które okazały się stale nieodzownemi; w sprawie definitywnego uregulowania służbowych stosunków suplentów, w myśl przyrzeczenia, danego przez pana Ministra przed trzema laty.

Rezolucye te są dostatecznie poparte; przekazano je komisyi budżetowej.

Poseł Adamek użala się na niedostateczną liczbę czeskich skarbowych szkół średnich, i żąda, aby skarb poprzejmował na swój etat czeskie gminne szkoły średnie, które mają liczną frekwencyę. Dalej rozwodzi się o upośledzeniu słowiańskiej ludności na Szląsku pod względem szkół średnich, czyniąc szląskiej krajowej Radzie szkolnej zarzut wrogiego względem ludności tej usposobienia.

Tu zabiera głos Minister oświecenia, dr. Gautsch, którego mowę podamy w następnym numerze.

Poseł Kanitz obwinia pana Ministra o zamiar utrudnienia oświaty wyższej pod pretekstem niepomnażania oświeconego proletaryatu. Pobudką do tego oskarżenia jest mowcy zwinięcie czeskiej szkoły realnej w Kutnejhorze i odjęcie subwencyi skarbowej dwu gminnym czeskim szkołom średnim. Dalej żąda pomnożenia czeskich seminaryów nauczycielskich, mianowicie zaleca założyć seminaryum takie w Schlan (w swoim okręgu wyborczym). Następnie omawia złą dolę suplentów, którzy w Czechach stanowią w szkołach realnych piątą, w gimnazyach nawet czwartą część sił nauczycielskich; a pod tym względem porównanie między Czechami a Niemcami wypada znów na niekorzyść Czechów. Nakoniec przedstawia stan rzeczy co do suplentów na Szląsku jako jeszcze gorszy.

Poseł Tonkli żąda słowiańskich klas równorzędnych przy szkołach średnich w Mariborze, Celii, Gorycyi i Tryeście, tudzież chorwackich w Istryi. Co do zapowiedzianej reformy gimnazyów, mowca mniema, że nie może być równa we wszystkich krajach, skoro na Pobrzeżu potrzeba nauki w trzech językach: słowiańskim lub chorwackim, we włoskim i w niemieckim; w innych krajach w dwóch: w krajowym i w niemieckim; w niemieckich zaś krajach tylko w niemieckim. Ulgą dla gimnazyastów byłoby rozpoczęcie nauki języka greckiego nie w trzeciej, lecz w piątej klasie. Sprawą słoweńskich klas równorzędnych mowca raz jeszcze zaleca opiece pana Ministra.

Tu zamknięto dyskusyę.

Pos. Kokoschinegg (nowy poseł, Niemiec pochodzenia słoweńskiego) jako mowca generalny przeciw tytułowi udziela Ministrowi praktycznych wskazówek co do zamierzonej reformy gimnazyów, mianowicie także zaleca na zgromadzenie pedagogów, które ma odbyć się w jesieni, powołać nietylko nauczycieli gimnazyalnych, lecz i profesorów uniwersyteckich i ojców kształcącej się młodzieży, którzy najlepiej poinformują zgromadzenie o obarczeniu gimnazyastów naukami. Dalej popiera rezolucye pos. Krausa o suplentach. Poczem naturalnie przechodzi do postulatów słoweńskich, które przedstawia tak, jakoby jedynie z agitacyi wypływały i w razie spełnienia znów tylko do podsycania agitacyi służyć mogły; spełnienie tych postulatów byłoby więc szkodliwem samejże młodzieży słoweńskiej.

Pos. Hausner jako mowca generalny za tytułem powstaje przeciw zwijaniu zakładów naukowych, a szczególnie gorąco ujmuje się za przywróceniem gimnazyum w Roveredo klas wyższych, których zwinięcie uważa nietylko za pokrzywdzenie miasta, lecz i za naruszenie prawa kontraktowego; miasto bowiem wybudowało gmach kosztem 100 000 zł. w zamian za co państwo zobowiązało się utrzymać dawniejsze progimnazyum jako gimnazyum zupełne. Mowca krytykuje także podwyższenie opłaty szkolnej w gimnazyach jako krok plutokratyczny, aby uczniom rodziców niezamożnych utrudnić przystęp do szkół średnich. Pan Minister oświecenia popełnił więc dwa błędy. To nie szkodzi, bo i najwięksi mężowie popełniali błędy. Ale Napoleon I, trwający uporczywie w błędzie upadł, Bismarck zaś naprawiwszy swój błąd, utrwalił swoje stanowisko. (*Huczne brawa* z prawicy).

I znów następuje szereg tak zwanych faktycznych sprostowań. Pos. Fuss polemizuje z pos. Adamkiem co do spraw szląskich; pos. Dumreicher twierdzi, że liczby przytoczone przez pana Ministra co do Krainy są nieprawdziwe; pos. Haase pomaga pos. Fussowi; pos. Adamek broni się obydwom. i to tak energicznie, że na lewicy powstaje niespokój.

Tytuł powyższy przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono tytuł bibliotek naukowych, bo zapisany do głosu pos. Türk stracił głos w skutek nieobecności.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Kindermann wnosi interpelacyę do trzech Ministrów w sprawie konfiskowania druków na komorze celnej w Rumburg.

Pos. Garnhaft wnosi interpalacyę do Ministra rolnictwa w sprawie zawłóczenia zarazy pyskowej i racicowej z Galicyi i Węgier do Dolnej Austryi.

Pos. Kaiser wnosi interpelacyę do Ministra handlu, czy myśli postarać się o ułatwienie wywozu łupku austryackiego do Niemiec.

Koniec posiedzenia o godzinie 3ciej min. 35.

Następne wieczorem.

Tuż przed zamknięciem posiedzenia pos. Kaiser zapytuje prezesa, dla czego nie dotrzymuje przyrzeczenia, że sprawę wyboru pos. Blocha postawi na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń wieczornych, co więc powinien był już uczynić.

Prezes odpowiada, że wystarczy załatwić tę sprawę jeszcze w tym okresie sesyi. Przedewszystkiem uporać się trzeba z budżetem. Wprzód interes, potem zabawa! (*Wielka wesołość powszechna*).

(*CCCXXI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 28 marca. (*Koresp. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 7 m. 20 wieczorem.

Izba bardzo nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej pp. Ministrowie bar. Prażak i dr. Gautsch.

W dalszym ciągu szczegółowych rozpraw budżetowych idzie pod dyskusyę tytuł nauki przemysłowej.

Pos Wenzlitzke w krytyce czynności pana Ministra oświecenia zarzuca mu, że wzrost frekwencyi szkół realnych nazywa objawem pocieszającym, choć dawniej przyznawał się do niechętnego względem szkół realnych usposobienia; dalej cytuje liczne ustępy z dawniejszych mów pana Ministra, tyczące się reform w dziedzinie uniwersytetów, szkół średnich i ludowych, aby ztąd uczynić mu zarzut, że obiecuje, a nie dotrzymuje. Omawiając szczegółowo sprawy szkół przemysłowych w Bernie, wywodzi, że Niemcy są tam upośledzeni wobec Czechów; tak samo co do szkół przemysłowych w Pilźnie. Nakoniec rozwodzi się o doli suplentów po przeróżnych zakładach naukowych, także przemysłowych, której polepszenie nie wymagałoby przecież wielkiej reformy, a która z prostych względów ludzkości powinnaby poruszyć sumienie.

Pos. Skokanek z zadowoleniem zaznacza wielki w ostatnich dwudziestu latach postęp co do nauki przemysłowej, mianowicie także uznaje z wdzięcznością działalność Rządu teraźniejszego co do popierania i krzewienia nauki tej w języku czeskim; ubolewa jednak, że dotychczas nie utworzono czegoś w rodzaju akademii przemysłowej na Czechy, Morawę i Szląsk, i prosi, aby już w preliminarzu na rok przyszły przeznaczono stosowną kwotę w celu wzniesienia jej w Pradze. Mowca potępia biurokratyczną centralizacyę kierownictwa spraw nauki przemysłowej, żąda większego wpływu dla krajowych Rad przemysłowych i uderza na germanizacyjne zapędy organów nauki przemysłowej w Czechach.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny Latour, odpiera zarzuty Wenzlitzkego o upośledzeniu Niemców. Co do suplentów przy szkołach przemysłowych, sprawa nie tak łatwa, bo zakłady te są po największej części jeszcze w stadyum rozwoju, frekwencya nie ustaliła się jeszcze, a ztąd nie wiadomo, ile posad nauczycielskich trzeba systemizować. Oprócz tego utrudnia tę sprawę okoliczność, że pewna kategorya szkół ma zimą frekwencyę większą niż latem. Pos. Skokanka zapewnia mowca, że Ministerstwo zastanawia się nad uzupełnieniem wyższej nauki przemysłowej w Pradze pod niejednym względem i przyrzeka w obec gotowości miejscowych czynników do popierania nauki tej, że i Ministerstwo okaże się życzliwem w miarę funduszów.

Pos. Weitlof zarzuca Ministerstwu jako naczelnemu kierownictwu spraw nauki przemysłowej, że naraża ją na wielkie niebezpieczeństwo, powodując się nietyle względami na istotę rzeczy, ile raczej chęcią pofolgowania pretensyom narodowym, językowym, lokalnym, które ze względów praktycznych powinnyby być zupełnie obce dziedzinie nauki przemysłowej. Zdaniem mowcy w dziedzinie tej tylko ścisły centralizm jest na miejscu, czego przykładem są inne państwa. Dalej wypowiada mowca sporym szeregiem dezyderata na rzecz miasta Wiednia i na rzecz językowej enklawy niemieckiej Gottschee w Krainie. Wspomniawszy o ważności nauki rysunków w szkole ludowe dla przygotowania dzieci do szkół przemy

---

— Niech i tak będzie, Stefku; wyjeżdżasz od jutra za tydzień, jak było postanowione; wszystko ci na podróż sama przygotuję; wszystko przy sobie zapakować każę, tylko mi jedną jeszcze, przed wyjazdem, zrobić musisz przyjemność.

— Pojechać z mamą do Olejówki! odrzekłem na to śmiejąc się. Dobrze, pojedziemy razem, którego dnia mama zechce, bylem się nie potrzebował zaraz, przy pierwszem spotkaniu, pannie oświadczyć. Czy zgoda?

— Zgoda, Stefku, zgoda! i kochana matka uściskała mnie serdecznie. Szczęściem zameldował się ekonom, i tym sposobem przerwana została rozmowa, którąby była mogła inny jeszcze, niefortunny dla mnie wziąć obrót. Postanowiłem zatem, z matką do Olejówki pojechać, przedstawić się tam w najświetniejszym humorze, Prezesa i nowo przybyłą pannę oczarować, mamę uszczęśliwić, ale swoją drogą w oznaczony pierwotnie dzień w zamierzoną puścić się podróż.

Trzeciego dnia po powyższej rozmowie, wybraliśmy się do Olejówki. Matka, zawsze bardzo starannie około swojej osoby chodząca, ubrana była w ciężką, materyalną suknię czarną, bo tylko czarną nosiła — i czarny koronkowy kapelusz, przy którym białe jej włosy, a dziwnie jeszcze młoda twarz, ślicznie wyglądały. Siadając do powozu, rzekłem do niej żartem „że jeźli się panna we mnie nie zakocha, to się najniezawodniej w mamie zakocha prezes“ za co dostałem porządnego klapsa. W godzinę potem, zajeżdżaliśmy przed dwór w Olejówce. Pan prezes do sieni wyszedł na nasze spotkanie, matkę kilka razy, po staropolsku, w rękę cmoknąwszy poprowadził nas do salonu, gdzie, z powodu nieco wilgotnego powietrza, wesoły palił się ogień. Przy kominie stała panna Irena, wysmukła, o bardzo pięknych rysach brunetka, wyraźnie południowe zdradzająca pochodzenie, matka jej bowiem była Włoszką. Młodszy brat prezesa, pan Izydor, zaciągnąwszy się r. 1867 do Żuawów papieskich, ranny pod Mentaną, wyleczył się wprawdzie z odniesionych na polu bitwy ran, ale jedynie chyba na to, by nieco później, w samo serce być ugodzonym pięknemi oczami szesnastoletniej córki, jednego z pierwszych rzymskich malarzy. Ożenił się z nią, wbrew woli brata — będącego zarazem i jego opiekunem — we Włoszech osiadł i w parę lat później nagle zmarł, pozostawiając młodziutką wdowę i dwuletnią córeczkę. Na wieść o śmierci brata, prezes od razu udał się do Florencyi, poznał się z bratową i zaofiarował podjąć się całkowicie wychowania i przyszłości Irenki, byle mu ta oddaną została. Na to, oczywiście matka przystać nie chciała, obiecując wszakże solennie prezesowi, że gdy córka dojdzie do lat szesnastu, przyszle mu ją na parę tygodni do Polski. O byt ich materyalny nie było się co troskać; prócz majątku odziedziczonego po mężu, miała jeszcze młoda wdowa, dość znaczną rentę przez ojca wypłacaną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. M. L.

słowych, schodzi mowca na wniosek Liechtensteina, aby z jednej strony zaczepiać Ministra, z drugiej strony wypowiedzieć nieco szumnych frazesów o obrońcach szkoły.

Na tem przerwano obrady, zamknąwszy dyskusyę. Mowcami generalnymi wybrani są: przeciw tytułowi pos. Exner, za tytułem pos. Rutowski.

Koniec posiedzenia o godz. 10. — Następne jutro.

Mowa J. E. Ministra oświecenia dr. Gautscha,

wygłoszona w Izbie poselskiej dnia 27 b. m. w dyskusyi nad tytułem budżetowym, odnoszącym się do spraw wyznaniowych, brzmi w dosłownym przekładzie:

Wdyskusyi nad tytułem uniwersytetów pan Minister powiedział co następuje:

Pan poseł gradecki (Derschatta) trafnie przedstawił wys. Izbie sprawę pomieszczenia uniwersytetu gradeckiego; sam przekonałem się, że potrzeba nowego gmachu. Żaden Minister oświecenia nie może pragnąć, żeby umiejętność zamieszkiwała w takich budynkach, owszem musi pragnąć, żeby miała pomieszczenie, jakiego już ze względu na przyzwoitość żądać ma prawo. (*Brawo*! z lewicy.) Wdzięczny jestem panu preopinantowi za to, iż sam wspomniał, że gdy przed trzema laty dałem tu pewne oświadczenie, zwróciłem zarazem uwagę na pewną kolej, w jakiej życzenia gradeckie będą spełnione; wdzięczny mu jestem, że sam wspomniał o przeprowadzonej już budowie laboratoryum chemicznego, która była najpilniejsza, tudzież o czynnościach co do pomieszczenia gimnazyów, które administracya oświecenia publicznego rozpocząć mogła dzięki przyjaznemu szkołom usposobieniu czynników miejscowych. (*Brawo*! z lewicy.) Chętnie korzystam ze sposobności, by tym bardzo zasłużonym o szkoły gradeckie i o całe oświecenie publiczne czynnikom wynurzyć najgorętszą podziękę.

W sprawie pomieszczenia uniwersytetu gradeckiego, niedawno zwróciłem się do namiestnika z wyrazem usilnego życzenia, żeby jak najrychlej można dostać się w posiadanie nowego gmachu. Boć grunt już jest, na którego obu końcach wznoszą się wspaniałe zakłady; jest to zasługa jednego z moich poprzedników w urzędzie (Stremayra, Styryjczyka), którego imię splotło się z gradeckiemi zakładami naukowemi. Zawezwałem namiestnika, aby zbadał rozliczne sposoby dojścia do upragnionego przezemnie celu i aby zastanowił się nad stosunkiem kosztów nowej budowli do tych dochodów, które możnaby mieć z dotychczasowych lokalności uniwersyteckich. Odpowiedzi urzędowej jeszcze nie mam, ale wiem, że ją wnet otrzymam z pewnemi propozycyami pozytywnemi. Proszę przyjąć zapewnienie o moich usiłowaniach; sam byłbym bardzo ucieszony, gdybym mógł polepszyć pomieszczenie uniwersytetu gradeckiego. Wychodzę w tem z przekonania, że Grac jest miejscem rzeczywiście stósownem dla uniwersytetu. A miałem zaszczyt oświadczyć już przy innej sposobności, że rozwinięcie pomniejszych uniwersytetów korzystnie wpłynie na godny pożałowania pod niejednym względem stan rzeczy na uniwersytecie największym w państwie. Z tych to pobudek z pewnością gotów będę postępować w duchu życzeń pana preopinanta.

Co się tyczy klinik w Gracu, sam pan preopinant stwierdził, że pertraktacye są w toku i w dość pomyślnem stadyum. Jestem bardzo ucieszony, że nie poruszono tu kwestyi prawnej, o której spodziewam się, że między administracyą oświecenia publicznego a styryjskim wydziałem krajowym stanie ugoda dobrowolna, skoro wydział krajowy należy do owych czynników przychylnych szkołom.

Wysoka Izba daruje mi, że ze sposobności tej skorzystam, by pomówić jeszcze o niektórych sprawach, o których przy tym tytule wprawdzie nie wspomniano, które jednak niewątpliwie odnoszą się do spraw uniwersyteckich, albo przynajmniej pozostają z uniwersytetami w pewnym związku. Naprowadza mnie to na ową mowę genialną, którą w. Izba wczoraj z okoliczności tytułu: „Muzeum sztuki i przemysłu“ usłyszeć miała przyjemność (p. Wurmbranda). Przy tej sposobności mówiono nietylko o pielęgnowaniu sztuki i o sprawach muzealnych w Austryi, lecz i co do uniwersytetów wypowiedziano pewne życzenie, które pan mowca, który wszakże sam jest znawcą w tej dziedzinie, przybrał w słowa: „Prosimy o profesora“. Mówię tu o utworzeniu katedry etnografii i antropologii porównawczej. Rzeczywiście katedr takich u nas nie ma, a skoro to, co w mowie tej wypowiedziano, uważam tylko za poruszenie pewnych myśli — mniemam zaś, że pan mowca staje pewnie na tem stanowisku — więc mogę tu odpowiedzieć: W sprawie poruszonej myśli zapytam jeden z naszych uniwersytetów, prawdopodobnie przedewszystkiem w Wiedniu, i przez to dam najpowołańszym czynnikom sposobność do wypowiedzenia o tej sprawie swego zdania. Tę formę zazwyczaj się obiera w podobnych okolicznościach. Zdaje mi się, że życzenie, które tu wypowiedziano, da się urzeczywistnić i nie napotkamy na zbyt wielkie trudności co do jego wykonania. (*Brawo*! *brawo*!)

Z tem wiąże się inna kwestya, która, jak mi się zdaje, tyczy się może więcej umiejętności niż sztuki, kwestya założenia wielkiego muzeum odlewów gipsowych może, jak pan poseł powiedział, w Donaustadt (nieukończony jeszcze nowy cyrkuł m. Wiednia) O lokalności sprzeczać się nie będę; ale przy przechadzce, którą przedsięwzieliśmy wspólnie po tem muzeum przyszłości, byłem ucieszony, że miałem sposobność przekonać się na nowo, iż można przecież wypowiedzieć członkowi Rządu poglądy swe także we formie bardzo eleganckiej. Czuję się zobowiązanym wypowiedzieć za to moją szczególniejszą podziękę. Muzeum odlewów gipsowych może nie jest ważniejsze dla umiejętności niż dla sztuki, a co najmniej zdania o wartości takich muzeów są podzielone, gdy się zważy, w jakim się celu muzeum takie zakłada. Że takiego muzeum nam w Wiedniu braknie, że ono dla umiejętnej części tych rzeczy, które pan poseł wciągnął w zakres swej mowy, ma znaczenie, temu zaprzeczyć nie można. Co prawda, sam pan poseł wskazał na to, że kwestya ta niełatwa jest do rozwiązania, że chodzi tu o względnie wielkie przedsięwzięcie, o przedsięwzięcie, co do którego może już czyni się niejakie zachody, a które co najmniej zwolna popierać z pewnością jest obowiązkiem administracyi oświecenia publicznego.

Wysoka Izba nie poczyta mi za nadużycie regulaminu, że skorzystam ze sposobności, by pomówić o innych jeszcze kwestyach. Chodzi tu o pozostającą bądź co bądź w jakimś związku z tym przedmiotem kwestyę ustawodawstwa o odkryciach przedmiotów sztuki a względnie o kwestyę wydania pewnych zakazów wywozu. Administracya oświecenia publicznego w tych latach, odkąd ja mam zaszczyt urząd ten sprawować, zajmowała się już tą sprawą; z przyzwaniem reprezentanta Ministerstwa sprawiedliwości odbywały się nad tem narady, w których, jak sobie przypominam, uczestniczyła także centralna komisya dla pomników sztuki i dziejów. Narady te chwilowo wydały ten jeden rezultat, że przestudyowano ustawodawstwo zagraniczne w tej dziedzinie, a zdaje mi się, że mogę dodać, iż może w jesieni będziemy mogli podjąć na nowo narady nad tą sprawą. Nie można atoli spuścić z uwagi, że chodzi tu także o bardzo trudne kwestye prawa prywatnego, o naruszenie samegoż prawa prywatnego. Cokolwiekbądź mniemam, że przy troskliwem i oględnem traktowaniu tej sprawy będzie można przecież osiągnąć ów skutek, który pan poseł, będący tak gorącym przyjacielem naszej sztuki i naszego życia artystycznego, osiągnąć zamierza.

Tak samo kwestyę zachowania niektórych typów budowli w każdym kraju również uznać muszę za pomysł bardzo cenny. Z pewnością zasługuje to niepospolicie na zastanowienie. Ale co prawda wchodzą tu znów w grę względy finansowe, o które nieraz rozbić się mogą najlepsze zamiary; ale może i w tym względzie niejedno da się osiągnąć, szczególnie przez pewną współdziałalność państwa z innemi powołanemi i interesowanemi czynnikami. Chętnie atoli przyznaję, że administracya oświecenia publicznego co do wspierania i popierania muzeów prowincyonalnych tam, gdzie muzea takie są lub powstają, powinna rozwinąć czynność ożywioną, a mogę pod tym względem powołać się na to że rzeczywiście działo się to już w miarę funduszów, jakie się posiada na podobne cele. Mógłbym wymienić cały szereg muzeów subwencyonowanych już teraz przez administracyę oświecenia publicznego, a wolno mi także dodać, że subwencye te wszędzie doprowadziły do najlepszych rezultatów. Małą pozycyę znajdziecie w tegorocznym także budżecie dla muzeów nowo przybywających.

Pana posła ze styryjskiej większej posiadłości ziemskiej który wczoraj przemówiał, tak samo jak szanownego preopinanta, który tuż przedemną mówił, mogę zapewnić, że pomysły zawarte w obu mowach nietylko dla administraczi oświecenia publicznego są cenne, lecz także że administracya oświeccnia publicznego starać się będzie pomysły te przeprowadzić w praktyce. (*Brawo*! *brawo*!)

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 28 marca.

Wczoraj odbył się tu wybór uzupełniający z grupy właścicieli majoratów w miejsce hr. Lützowa, który złożył mandat poselski. Wybranym został 27 głosami hr. Edward Palffy. Członek ten znanej rodziny węgierskiej, otrzymał wielkie dobra w Czechach w spadku po swoim wuju hr. Kolowracie-Krakowskim. Od kilku lat hrabia Palffy zasiada w sejmie krajowym, gdzie wygłosił dwa lata temu bardzo piękną mowę o potrzebie zgody. Podnieśliśmy swego czasu w *Gazecie* ten pierwszy, świetny występ hr. Palffy'ego na arenie politycznej. W Radzie Państwa otworzy się przed nim szersze pole działania. Odkąd dwaj hrabiowie Clam-Martinic ustąpili z Izby poselskiej, książęta Schwarzenberg i Jerzy Lobkowicz wezwani zostali do Izby panów, a hrabia przeniósł się na doniosłą posadę austryacko-węgierskiego ambasadora u dworu londyńskiego, pomiędzy reprezentantami wielkich właścicieli Czech, którzy — jak wiadomo — należą do klubu czeskiego, nie było męża o wybitniejszych zdolnościach politycznych. Jak się zdaje, hr. Palffy, który je posiada w wysokim stopniu, zajmie w klubie czeskim wpływowe stanowisko. Będzie to pierwszy Madziar, zasiadający w Radzie Państwa.

Mowa Edwarda Gregra nawet *Narodnim Listom* wydała się trochę za ostrą, bo w tym razie zaniechały zwykłych hymnów pochwalnych. Książę Liechtenstein od czasu, gdy się w Radzie Państwa oświadczył za koronacyą Cesarza na króla czeskiego, stał się w Czechach bardzo popularnym i nawet w tych kołach, w których panuje wstręt przeciwko przywróceniu szkoły wyznaniowej, ks. Liechtenstein osobiście cieszy się przyjaźnią. To też namiętne wybryki p. Gregra przeciwko ks. Liechtensteinowi powszechnie tu uważają za błąd polityczny. Tylko niektóre gminy niemieckie przesłały p. Gregrowi adresy dziękczynne. Natomiast powszechnego uznania dostąpiła tutaj wytworna mowa prof. Bobrzyńskiego. *Politik* naszemu mowcy poświęciła cały artykuł wstępny, oświadczając, że Staroczesi zgadzają się na wszystkie wywody znakomitego profesora wszechnicy Jagiellońskiej.

Najpopularniejszy komik teatru czeskiego p. Henryk Moszna dziś obchodzi 25-letni jubileusz swego aktorskiego zawodu.

Sprawy parlamentarne.

Przez wniesienie świeżo do Izby dep. projektu ustawy o upaństwowieniu węgiersko-galicyjskiej i węgierskiej kolei zachodniej został uzupełnionym obfity materyał prac parlamentu pod względem tych przedłożeń ekonomicznych, jakie mają być załatwione na sesyi bieżącej. Są niemi oprócz wyżej wzmiankowanego projektu: ustawa o budowie w zarządzie państwa kolei żelaznej z Rzeszowa do Jasła; ustawa w sprawie reformy statystyki towarowej; ustawa o ochronie marek handlowych i ordynacya żeglużna. W Izbie panów czekają oprócz tego załatwienia przyjęte już przez Izbę dep. następujące przedmioty: konwencya podatkowa z księstwem Luxemburgskiem; zmiany w ustawie o zabezpieczeniu robotników; ustawa o ochronie przeciw szkodom w przedsiębiorstwach górniczych; ustawa o domach składowych i ustawa o przedłużeniu terminu dla zniesienia wolnych portów w Tryeście i Rjece.

Z Pesztu.

(Rekonstrukcya gabinetu. — P. Tisza. — Obrady nad nową ustawą wojskową. — Sprawa obsadzenia posady prezydenta Akademii umiejętności).

Do *Polit. Corr.* piszą, iż przekształcenie gabinetu węgierskiego nastąpi rychlej niż się to wydawało przed kilkoma jeszcze dniami. Dymisya ministra handlu, rolnictwa i przemysłu, hr Szechenyi'ego, została przyjętą, a następcą jego będzie hr. Szapary, z którym przeprowadzono już ze skutkiem odnośne rokowania. W dniach najbliższych zapadnie także uchwała co do obsadzenia teki sprawiedliwości, którą obejmie bezwątpienia profesor uniwersytetu, Szilagyi. Nominacya sekretarza stanu, p. Weckerle, ministrem skarbu, jest już pewną.

Powołanie do gabinetu p. Szilagyi'ego, pomimo iż głosował przeciw paragrafowi 25 ustawy wojskowej, poczytują za krok rozsądny i konieczny ze strony p. Tiszy.

Dalej donoszą z Pesztu, iż w kołach decydujących istnieje zamiar unikania przy rekonstrukcyi gabinetu wszelkiego prowizoryum i że pragną obsadzenia stale wszystkich tek. Z tego też i innych jeszcze ważnych powodów, oglądają się za odpowiednią osobistością dla teki ministra spraw wewnętrznych. Wedle *Neue fr. Presse*, postawioną została w ostatniej chwili kandydatura dotychczasowego pierwszego szefa sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Szögyenyi'ego, o którym jednak jeszcze nie wiadomo, czy zechce przychylić się do tej kombinacyi.

Ogólnie zaznaczają, iż opozycyę węgierską można uważać, przynajmniej chwilowo, za pokonaną, i że pan Tisza, dzięki nadludzkiej prawie energii i wytrwałości, oraz niezmiennemu zaufaniu Korony, jest panem sytuacyi.

Obrady nad dalszemi paragrafami nowej ustawy wojskowej toczą się spokojnie i z pewnym pospiechem. Żywszą dyskusyę przewidują dopiero przy §, 54, albowiem wielu deputowanych opozycyjnych nie zgadza się na przepis, wedle którego ci ochotnicy, którzy przeszli już do rezerwy, mają być nietylko zwoływani ogółem po trzykroć na czterotygodniowe ćwiczenia, lecz ewentualnie co roku.

Jako kandydatów na opróżnioną skutkiem śmierci Treforta posadę prezydenta węgierskiej Akademii umiejętności, wymieniają hr. Belę Szechenyi'ego i wspólnego ministra skarba, Kallaya. Ponieważ jednak p Kallay nie będzie mógł, z powodu zajęć urzędowych objąć tego stanowiska, przeto, jak dodaje depesza, padnie wybór prawdopodobnie na p. Szechenyi'ego.

Nihiliści w Zurychu.

Jeden z redaktorów paryskiego *Figara*, podróżujący obecnie w Szwajcaryi, miał sposobność poznać się i mówić z p. Fischerem naczelnikiem policyi municypalnej w Zurychu, który z całą otwartością opowiedział mu następującą historyę ciekawą o nihilistach w głównem mieście szwajcarskiem.

W Zurychu — mówił p. Fischer — jest dziewięćdziesięciu ośmiu studentów rossyjskich i pięciuset emigrantów tejże narodowości. Pozostają oni pod nadzorem policyi. W ich liczbie znajdował się niejaki Brinstein, o którym doniesiono policyi, że zajmuje się studyami chemicznemi; tembardziej więc był podejrzanym. Pan Fischer przedsięwziął nawet u niego rewizyę domową, ale bez rezultatu, miał go wszakże ciągle na oku.

„Dnia 7 marca, opowiadał dalej dyrektor policyi zurychskiej, doniesiono mi, iż dwóch studentów Rossyan pojedynkowało się wczoraj „na bomby“. Nie wierzyłem ani chwili tej wieści, rozpuszczonej przez Rossyan zamieszkałych w Zurychu i udałem się niezwłocznie na miejsce spotkania, zwane Peterbach a położone na Zurichberg; jest to jar dość głęboki w oddaleniu godziny od miasta.

„Wszystko tam pokryte było śniegiem, spostrzegłem od razu że był tam wybuch, skały bowiem, okryte śnieżnym całunem miały czarne po sobie plamy, znane dobrze tym, którzy mieli sposobność zajmować się materyami wybuchowemi. Jedna ze skał dość wielka, pęknięta była na trzydzieści części a wreszcie na ziemi znalazłem dwie kałuże krwi, nogę ludzką i małą flaszkę blaszaną napełnioną bezwonnym, czarnym płynem. Stwierdziwszy ten stan rzeczy, włożyłem ową małą flaszkę do kieszeni i wróciłem do miasta.

„Zabierałem się właśnie udać w odwiedziny do moich Rossyan, pewny, że znajdę wśród nich rannych, gdy znać mi dano, iż szesnastu Rossyan wyjechało z miasta pociągami porannemi, a dwóch odniesiono do szpitala: był to Brinstein i jeden z jego przyjaciół, nazwiskiem Demski. Gdym przybył do szpitala, powiedział mi doktor: Brinstein jest bez nadziei życia.“

„Przystąpiłem natychmiast do przesłuchania. Z początku odmawiał odpowiedzi, ale gdym mu oświadczył, iż milczenie jego zmusi mię do aresztowania wszystkich jego kolegów, zaczął mi wówczas opowiadać, iż od roku przeszło przedsiębrał próby z bombami w okolicach Zurychu i że dnia poprzedniego próbował dwadzieścia pięć bomb bez rezultatu, a wówczas popełnił tę nieostrożność, iż chciał jedną z nich na miejscu napełnić płynem. Ręka mu zadrżała, kropla płynu upadła na nogę a ból tem spowodowany był tak silny, iż bombę z ręki wypuścił. Wybuch nastąpił natychmiast; Brinstein czując się rannym śmiertelnie zawołał na Demskiego, aby się ratował; ten ostatni, pomimo ciężkiej rany w piersi począł uciekać w stronę Zurychu, ale niebawem omdlał. Koledzy nadbiegli i przetransportowali obu do szpitala. Więcej Brinstein mówić nie chciał; na wszystkie moje pytania o celu zamierzonym, naturze płynu i t. p. żadnej nie dał odpowiedzi. Wreszcie, wyjąłem z kieszeni znalezioną na miejscu wypadku flaszkę i okazałem ją Brinsteinowi, który wnet zawołał:

— „Ostrożnie panie, ostrożnie! płyn ten wybucha przy świetle, rzuć pan flaszkę do miednicy!“ — Miednica stała przy oknie, wrzuciłem tam flaszkę. W tejże chwili nastąpił straszny wybuch: wszystkie okna i wszystkie krzesła w pokoju zostały zdruzgotane, a w pięć minut później Brinstein już nie żył. Jeszcze teraz zapytuję siebie czy ten człowiek, w obejściu bardzo miły i wyższej intelligencyi, nie chciał w ten sposób mnie się pozbyć.

„Demski żyje jeszcze, przesłucham go w najbliższych dniach, przesłucham również sześciu innych Rossyan, którzy brali udział w przewiezieniu rannych do szpitala i na tem śledztwo zakończę. Osobiście jestem przekonany, że Brinstein był niewątpliwie jednym z naczelników partyi rewolucyjno-socyalistycznej: był on w szeregach pierwszych dziesięciu numerów, gdyż anarchiści numerowani są według swych zasług. Ale nie knuł on spisków w żadnym określonym celu, t. j. bomby przez niego sporządzane nie były przeznaczone dla tej lub innej osobistości; były przygotowywane na wszelki wypadek....“ Oto najbardziej zajmująca część wywodów dyrektora policyi w Zurychu.

Po zmianie tronu w Serbii.

Wysłany do przebywającej w Yałcie królowej Natalii radca stanu Wassiljewic miał powrócić wczoraj do Belgradu. Królowa przyjmowała go z nadzwyczajnem wyszczególnieniem i odbywała z nim codziennie długsze konferencye. Wedle *Corresp. de l'Est* królowa miała mu oświadczyć, że nie myśli regentom i rządowi obecnemu sprawiać jakichkolwiek trudności i zastosuje się do ich życzeń; król Milan zaś dał się już przekonać, że konstytucya nie wzbrania Natalii pobytu w Serbii, że więc z nią wszystko na dobrowolnej drodze ułożyć wypada

Z innej strony donoszą, iż królowa powróci dopiero później, na teraz zaś zamieszka ona w Bukareszcie. Doradcy jej prawni utrzymują, że ma ona prawo powrotu każdej chwili do Serbii, gdyż ani konstytucya jej tego wprost nie zabrania, ani nie ma dekretu banicyi.

Na notę, którą regencya zawiadomiła rząd czarnogórski o zmianie tronu w Serbii, książę Mikołaj odpowiedział własnoręcznie, że wraz ze zmianą tronu przywrócone będą także dobre i przyjaźne stosunki pomiędzy dwoma bratniemi narodami.

Metropolita Teodozyusz podał się do dymisyi, lecz na prośbę regentów oświadczył, gotowość pełnienia urzędu aż do zwołania synodu i wyboru następcy.

Ogłoszony program stronnictwa liberalnego, opierający się na konieczności dążenia aby wytworzyć z czasem związek wszystkich państw bałkańskich, stawia jako tymczasowy cel: związek cłowy tych państw.

KRONIKA

Lwów 30 marca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Długopole, powiatu nowotarskiego, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Fundacya im. Najj. Pana.** Sprawozdanie Wydziału krajowego z zarządu fundacyi stypendyjnej Imienia najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I, za rok administracyjny 1888, wykazuje w dochodach: 1. Zapas początkowy 55.479 zł. 1 ct. efektami; 2. odsetki efektów 2493 zł gotówką; 3. zasiłek z funduszu krajowego 525 zł. 33 ct. gotówką. Suma dochodów 3018 zł. 33 ct. gotówką, 55.479 zł. 1. ct. efekt. W wydatkach: 1. Stypendya wypłacone 3000 zł.; 2. koszta insercyjne i administracyjne 18 zł. 33 ct. Suma wydatków 3018 zł. 33 ct. W porównaniu z sumą dochodów okazuje się zapas kasowy z końcem 1888 55.479 zł. 1 ct. efektami. Z porównania zapasu początkowego z zapasem ostatecznym okazuje się stan majątku niezmieniony.

— **Nadanie prezenty.** Pan Minister wyznań i oświecenia nadał prezentę na opróżnione łac. beneficyum *reg. coll.* w Bełzie ks. Zenonowi Lubomęskiemu, katechecie przy II gimnazyum we Lwowie.

— **Podczas nabożeństwa wotywnego** w dniu 1 kwietnia w katedrze, jak lat poprzednich korporacye i stowarzyszenia wystąpią ze sztandarami. Sklepy w sąsiedztwie katedry mają być zamknięte. Dwunastka „Echo“ spiewać będzie na chórze. P. prezydent miasta zaprosił panów radnych do gremialnego uczestniczenia. Na wieży ratuszowej powiewać będzie chorągiew.

— **Fundacya pani Krzeczunowiczowej.** Znana ze swej dobroczynności, prawdziwa opiekunka włościan, pani Krzeczunowiczowa, utworzyła fundacyę, która nosi imię ś. p. Kornela Krzeczunowicza. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. i przeznaczony jest dla wsi: dla Bołszowca 6000 zł., dla Słobódki bołszowieckiej 2000 zł., dla Popławnik 2000 zł., dla Hanowiec 2000 zł., dla Herbutowa 2000 zł., dla Skomoroch starych 3000 zł. i dla Bołszowa 3000 zł. Od kapitału tego uzyskane procenta mają być co pół roku rozdawane: a) dla sierót bez ojca i matki, b) dla wdów obciążonych dziećmi, c) dla zarobników i rzemieślników obciążonych dziećmi, d) dla chałupników obciążonych rodzinami, e) dla kalek i chorych na leki i f) na tych, co ucierpieli od ognia lub powodzi — wszystko dla chrześcian rz. kat., gr. kat. i orm. kat. obrządku, z wyłączeniem żebraków zawodowych, pijaków i prowadzących życie niemoralne. Wspaniałomyślna fundatorka ma do śmierci sama rozdawać te zapomogi tym ubogim, których przedstawi gmina, a zatwierdzi i poleci ksiądz. Po śmierci fundatorki rozdawnictwo przechodzi na najstarszego członka rodziny, gdyby zaś wsie przeszły w inne ręce, to żelazny kapitał przechodzi na każdą z nazwanych gmin, wraz z obowiązkiem, by procent z niego rozdawano według prawideł przez fundatorkę ustanowionych, a rachunki przedkładano rządowi.

— **Na rzecz fundacyi B. Loewensteina** złożono w dalszym ciągu kwotę 560 zł., a zarazem z poprzednio wykazaną 1235 zł. Lwowski zbór izraelicki ofiarował na ten cel 300 zł., hr. Wanda Romerowa i prof. dr. Czyżewicz po 20 zł. itd.

— **Raut na dochód kolonij wakacyjnych** dla dziewcząt, odbędzie się we czwartek, dnia 4 kwietnia b. r. w salach kasyna miejskiego. Za inicyatywą p. Wiktoryi Niedziałkowskiej złożony komitet panien krząta się około ułożenia doborowego programu, w którego skład wchodzić mają produkcye kapeli 30 pp., spiew p. Pawlikównej, deklamacya p. Stachowicz i p Frenkla, oraz żywe obrazy, ułożone przez p. Dykasa. Żywe zajęcie się szerszego grona osób i cel rautu stanowią rękojmię nadzwyczajnego powodzenia, jakiem się zwykle cieszą zabawy wielkopostne. Bilety są do nabycia jedynie u członków komitetu, który się składa z panien: Bilińskiej, Bohdanównej, Dobrzyńskiej, Gostyńskiej, Kędzierskiej J., Kędzierskiej W., Kiselkównej, Kubickiej, Lewieckiej Longchamps, Machnackiej, Sawczyńskiej L., Sikorskiej, Teodorowiczównej, Wereszczyńskiej, Wilczyńskiej, Wolskiej, Wysockiej Zgórskiej, Zimównej i panów dr. H. Szydłowskiego, Bolesława Lewickiego i H. Kopeckiego.

— **Repertoar teatralny.** Dziś po raz szósty „Mignon“. — Jutro, w niedzielę, po południu o godzinie 3 „Nasi poczciwi wieśniacy“, komedya w 5 aktach Sardou. Wieczór o godz. w pół do 8 „Błazen królewski“, operetka w 3 aktach Müllera. — W poniedziałek przedstawienie składane: 1) „Ostatnia kwadra“, komedya w 1 akcie Paillerona. 2) „Pociąg nr. 12“, komedya w 1 akcie Beissiera. 3) „Wybryki“, farsa Goudineta i 4) po raz pierwszy „Wyspa Tulipatan“, operetka w 1 akcie Offenbacha. — We wtorek po raz siódmy „Mignon“. — We środę po raz pierwszy „Agencya ku ochronie rodzin“ (La sécurité des familles), komedya w 3 aktach Valabregua.

(*m*) **Zgromadzenie** członków Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, zapowiedziane na wczoraj, nie przyszło do skutku dla braku dostatecznego kompletu; następne posiedzenie, przy jakimkolwiek komplecie, odbędzie się dnia 15 kwietnia z niezmienionym porządkiem dziennym.

— **Tow. gimnastyczne „Sokół“** urządza jutro, w niedzielę, przy ulicy Zimorowicza koncert ze współudziałem pań: H. Patkiewich, K. Walcher, Gabel, M. Switalskiej, chóru damskiego (szkoły spiewu p. Marka), panów: L. Marka i St. Bachó, oraz orkiestry wojskowej pułku nr. 55. Program: 1. R. Wagner. Uwertura z opery „Rienzi“, odegra orkiestra. 2. a) A. Adam. „Cantique“, b) Chopin-Mikuli. „Prelud“, odspiewa chór damski. 3. L. Marek. „Legenda o Bolesławie śmiałym i św. Stanisławie“, odegra orkiestra. 4. C. M. Weber. Arya z opery „Wolny strzelec“, odspiewa panna H. Patkiewicz. 5. Fr. Chopin. Polonez asdur, odegra panna M. Switalska. 6. L Marek. Marsz turecki z oratoryum „Jan Sobieski“; odegra orkiestra. 7. Weinwurm. „Cieniom Arcyksięcia Rudolfa“ (sfowa hr. Hojosa), odspiewa chór damski. 8. Verdi. Scena i arya z opery „Bal maskowy“, odspiewa panna H. Patkiewicz. 9. Goldmark. Balet z opery „Królowa Saba“, odegra orkiestra. Fortepian Bösendorfera. Biletów dostać można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Seyfartha i Czajkowskiego, w cukierni p. F. Grossa, w handlu p. R. Krimmera, zaś w dzień koncertu przy kasie. Początek o godzinie pół do 5 po południu.

— **Dr Ludwik Dolański**, właściciel Rakowy, przystąpił do Towarzystwa im. Stanisława Staszica w charakterze członka wspierającego i nadesłał kwotę 30 zł. Za to skuteczne poparcie wydawnictwa, składa wydział temu szlachetnemu obywatelowi serdeczne podziękowanie.

— **Czytelni akademicka.** Na żądanie członków odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 3 nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa. Przy wstępie należy okazać kartę legitymacyjną.

— **Samobójstwo.** Dziś rano otrzymaliśmy z poczty list następującej osnowy: „Lwów, 29 marca. — Sam podaję, że Franciszek Chmielecki, rodem z Brzeską, były bremzer Kolei Karola Ludwika, poległ od strzału rewolwerowego w ogrodzie Jezuickim dnia 29 b. m. samym wieczorem. To sam podaję i sam ginę. — *Franciszek Chmielecki.*

P. S. Przyczyny mej śmierci nie podaję.“

W kilka minut po tym liście doręczono nam następującą notatkę policyjną: Franciszek Chmielecki, hamowniczy kolei Karola Ludwika, liczący lat 24, bezżenny, wróciwszy dnia 25 b. m. ze służby, wydalił się nazajutrz z domu i już nie powrócił. Dnia 28 b. m. otrzymali dwaj jego znajomi listowne zawiadomienie, iż na cmentarzu Janowskim odbierze on sobie życie. Gdy więc Chmielecki wczoraj o godzinie 6 z wieczora pojawił się u budnika Wrzonki, pod l. 62 przy ulicy Gródeckiej, u którego mieszkał, a gospodarz domu w towarzystwie hamownika Barta, według otrzymanego przedtem polecenia, chciał go przystawić do przełożonego, wyrwał się im Chmielecki po drodze i wydobywszy z kieszeni rewolwer, zastrzelił się w ich oczach, ugodziwszy się w prawą skroń. Po skonstatowaniu śmierci przez lekarza miejskiego dr. Rosnera, odstawiono zwłoki do kostnicy głównego szpitala.

— **Policya przyaresztowała** wczoraj Szulima Königa, stojącego pod zarzutem uczestnictwa w podrzuceniu dziecka przez jego narzeczoną, Simę März, którą przed kilku dniami oddano do tutejszego c. k. sądu krajowego karnego.

— **W wagonie** kolei konnej znaleziono zapomnianą lornetkę, po której odbiór zgłosić się należy do dyrekcyi Tramwaju lwowskiego.

— **Z obserwatoryum** c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 30 marca 1889. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, mieliśmy wiatr zachodni, stan nieba zmienny a powietrze wilgotne i mgliste.

Srednia temperatura doby była —0·7°C, najwyższa +0·6°C, najniższa —2·3°C nad ranem.

W nocy polatywał wprawdzie śnieg, opad jednak jest wcale nieznaczny; rano mgła.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na Białem morzu; zwyżka 775 do 770 w zachodniej Francyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 754 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 dnia 30 marca b. r.: Wiatr z zachodniej strony, średnia temperatura doby około 0 C, niebo przeważnie zamglone a powietrze wilgotne i mgliste; śnieg, opad nieznaczny.

— **Wisła** w Królestwie w wielu okolicach wystąpiła z brzegów i zalała liczne osady.

— **Warta pod Poznaniem** wezbrawszy ponownie, zagrażała wylewem. Most na tej rzece runął, skutkiem czego komunikacya była przerwaną.

— **Przewalsk.** Z Petersburga donosi telegram, że car zezwolił na zmianę nazwy miasta Karakoła, w okręgu siemireczyńskim, na Przewalsk, dla uwiecznienia w Azyi środkowej pamięci Przewalskiego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Gleinie pod Wyrzyskami, w Poznańskiem, hr. Konstanty Bniński, weteran z r. 1831 ozdobiony krzyżem *Virtuti militari*, przeżywszy lat 78.

W majątku swym, w Szkocyi, sir Tomasz Gladstone, starszy brat wodza whigów, w 85 roku życia. Przed laty był on członkiem Izby gmin, lecz i wówczas i do końca życia należał do przeciwnego bratu młodszemu stronnictwa politycznego, t. j. do torysów.

— **Handlarze dusz.** W ostatnich dniach wykryła policya w Odessie przewodników szajki handlowej, którzy się trudnili wywożeniem dziewcząt z Europy i przyaresztowała już Abrahama Schrumpfnera i Mojżesza Moskę z Czerniowiec. Handlarze ci zwabiają podstępem i namową wiele dziewcząt z Galicyi i sprzedają je potem jako towar w Konstantynopolu, Trapezuncie i Sinopie po 500 do 2000 rubli, stosownie do urody. Dla wprowadzenia w błąd władzy posługują się zwykle między sobą odrębnym żargonem jak n. p.: „przyszlij 12 srebrnych łyżeczek“, znaczy: „przyszlij 12 dość pięknych dziewcząt“; a „przyszlij 12 pereł“, znaczy: „przyszlij 12 bardzo pięknych dziewcząt“. Uwiedzione dziewczęta z Galicyi wywożą handlarze zwykle przez Hamburg lub inne porty morza Północnego.

— **Napad rozbójniczy w wagonie.** Z Cannes donoszą: Wiliam Geisendorff, syn tutejszego wicekonsula szwajcarskiego, wracając tu koleją z Genuy, zamordowany został w czasie jazdy pod stacyą Pietra, w Liguryi. Udał się on do Genui ze swoją narzeczoną, którą wkrótce miał poślubić. Nieszczęśliwy młodzieniec, którego strasznie zeszpecone zwłoki i torby podróżne, wyrzucili mordercy przez okno na nasyp kolejowy, liczył lat 24. Przypuszczają, że Geisendorff był w Monte Carlo, wygrał tam znaczną kwotę i już ztamtąd ścigany był przez zbrodniarzy.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Z TEATRU

(„Natan mędrzec“, dramat w 5 aktach, Lessinga, w przekładzie Kwiryna Anastazego, przedstawiony po raz pierwszy na scenie lwowskiej 20 marca — „Dziwacy“, komedya w 1 akcie Ludwika Swiderskiego i „Ostatnia kwadra“, komedya w 1 akcie Edwarda Paillerona, przedstawione po raz pierwszy 27 marca. — Nowości sceniczne.)

Jakiemu natchnieniu uległa dyrekcya teatru naszego, wprowadzając obecnie na scenę „Natana“ Lessinga, domyśleć się trudno. W każdym razie pomysł był oryginalny i — ryzykowny. Że ryzykowny, to się dyrekcya przekonała sama, wobec przerażających pustek w sali teatralnej na dwóch przedstawieniach „klasycznego“ dramatu, — że oryginalny, to zdanie to potrzebuje uzasadnienia, zwłaszcza wobec „pietyzmu“, którego się domagano tu i ówdzie dla „Natana“.

Czem był Lessing w literaturze niemieckiej — o tem mówić, zdaje się, jest rzeczą zbyteczną, — jego stanowisko bowiem jako pisarza, filozofa, dramaturga, dawno ocenionem i uznanem zostało. W swoim czasie, jako dramaturg, miał głównie tę zasługę, że usiłował pierwszy zerwać niewolnicze pęta klasycyzmu, że pierwszy starał się rozwinąć i wyjaśnić nowe zasady estetyki literackiej i scenicznej (Dramaturgie 1768—1769). Temu przypisać należy wielkie wrażenie, jakie wywierały podówczas jego utwory sceniczne, przedewszystkiem zaś cztery dramata: „Miss Sara Sampson“, „Emilie Galotti“, „Minna von Barnhelm“ i „Natan“. I dzisiaj jeszcze utwory te mają niezaprzeczoną wartość literacką; dla chcącego obeznać się z historyą literatury, są cennym drogowskazem postępu, jakim kroczyła ludzkość — ale wartość ich sceniczna, zarówno jak zasady wyłożone w „Dramaturgii“, należą stanowczo do przeszłości. Sztandar romantyzmu wywieszony niegdyś przez Lessinga wobec klasyków francuskich, znacznie już spłowiał, teorye jego, tak świetnie, daleko świetniej, wcielone w utwory literackie i sceniczne przez Schillera i Goetego, stanowcze odniosły oddawna zwycięstwo, a dziś ktoby chciał środkami przez Lessinga zastosowanemi, walczyć z nieistniejącym klasycyzmem, byłby niewątpliwie bardzo, zanadto oryginalnym.

Ale jest jeszcze jedna okoliczność, dla której przedstawienie „Natana“ w całości na scenie skarbkowskiej uważamy za pomysł nadto... oryginalny. Lessing, jak wiadomo, we wszystkich utworach swoich był tendencyjnym, „Miss Sara“ i „Emilia Galotti“ miały tendencyę społeczno-obyczajową, „Minna“ patryotyczną, „Natan“ religijną. Dla czego z tych trzech tendencyj wybrała dyrekcya ostatnią, najmniej stosowną, domyśleć się trudno i zamiast się trudzić nad rozwiązaniem tej zagadki, wolimy od razu przypisać to znowu — oryginalności.

Jak wiadomo, bohaterem w tym utworze jest bogaty żyd w Jerozolimie, Natan, zwany powszechnie „mędrcem“ a mądrość swą stwierdzający nietylko wysokiemi ideami, jakie wygłasza, ale i czynami, pełnemi iście chrześciańskiej miłości. Drugi szlachetny charakter to sułtan Saladyn, mający otwarte serce dla każdego bliźniego, pozbawiony zupełnie wschodniego fanatyzmu i religijnej zawziętości. W obec tych dwóch postaci jaśniejących najpiękniejszemi barwami, mamy jako przeciwstawienie tych świateł, patryarchę jerozolimskiego, który sam jeden obok żyda i muzułmanina — nie jest chrześcianinem ani w słowach ani w uczynkach. Za daleko by nas to zaprowadziło, gdybyśmy tu wykazywać chcieli, w jakim jest związku postać patryarchy i cały nastrój dramatu, ze wszystkiemi innemi dziełami Lessinga i jego filozoficzno-religijnemi poglądami. Zapytać się wszakże można, co za cel przedstawiać takie teorye społeczeństwu naszemu, które dyskusyj religijnych w ogóle nie prowadzi, a chyba nie pragnie wcale, aby ze sceny je podnoszono. Dyrekcya chcąc snać złagodzić efekt nadto jaskrawy postaci patryarchy, a nie przestając być oryginalną, kazała ubrać się na czerwono p. Frenklowi, który grą swoją pozbawił tę postać wszelkiej fanatycznej grozy, a uczynił najzupełniej komiczną, co jeśli pod pewnym względem i w znaczeniu ściśle chrześciańskiem, nie broniło od profanacyi sukni duchownej i krzyża, — bo patryarcha chce skazać na śmierć żyda za spełnione dzieło miłosierdzia, a przytem błogosławi z miną molierowskiego świętoszka, — to za to czyniło wrażenie mniej przejmującem, rzucając niby operetkowe światło na całą sytuacyę.... Co tam pod tą czerwoną suknią mówił sobie na ucho talent p. Frenkla, domyśleć się chyba nie trudno....

Pod względem scenicznym dramat ten potrzebowałby zupełnego przerobienia, aby odpowiedzieć dzisiejszym wymaganiom techniki. Co rozmowa, odsłona — więc odsłon tych w pięciu aktach nieskończona

liczba, — akcyi w ścisłem znaczeniu tego wyrazu żadnej, bo pięć aktów dramatu, to dyalogowany epilog tego co się działo przed laty, kiedy piękna Recha, uważana za córkę Natana, była jeszcze w powiciu. Powoli tedy, z rozmów to Natana z Templaryuszem, to Saladyna z siostrą Sittą, to wreszcie z wyznań chrześcianki Dai i braciszka klasztornego, dowiadujemy się, że Recha wychowanka Natana, jest chrześcianką, a Templaryusz jej bratem, oboje zaś są w bliskiem pokrewieństwie z Saladynem. — Historya wcale dziwna, mała zaś pociecha dla Rechy, która gotową już była zakochać się w pięknym rycerzu; wielka za to radość dla Saladyna, który z jednej strony ściskając żyda Natana a z drugiej Templaryusza i Rechę, święci tryumf prawdziwej tolerancyi i idealnego skojarzenia wszystkich religij....

Żal nam było tkliwej Rechy, że to się takiem braterstwem skończyło, bo w jej ślicznych oczach tyle było ognia, w jej stłumionym głosie i ruchach miękkich, tyle miłości, że koniec końców spodziewać się było można, iż to się obróci inaczej, choćby patryarcha miał być wezwany do rozwiązania ślubów zakonnego rycerza. Że taką była Recha, pełną wdzięku, uroku i uczucia, to zasługa pani Stachowicz, która tę postać odtworzyła z przedziwnym talentem. Wyglądała ślicznie, mówiła przejmująco, każde słowo wychodziło z ust jej, rzewne, słodkie, i wprost trafiało do uczuć słuchacza. Idealnym urokiem owiała artystka tę postać, która pozostanie jedną z najlepszych jej kreacyj. Nie było tu ani jednego fałszywego dźwięku; wszystko nastrajało się do jednego tonu, wszystko było idealne, łagodne, a bez zbytniej pieszczotliwości. — Miłem zawsze zjawiskiem na scenie jest panna Charlemont, która w stroju wschodnim siostry Saladyna Sittah, wyglądała bardzo ładnie a grała jak zwykle poprawnie. Poprawną też była w małej swej roli pani Gostyńska, jako chrześcianka Daja. Pan Zboiński w roli Natana, przedstawił „przeciętny“ typ zacnego starca, tyle razy już po Lessingu wyzyskany; brak cech charakterystycznych, tak wybitnych w Shylocku szekspirowskim a z umysłu tu zatartych przez autora, sprawia, że Natan, nie może inaczej wyglądać jak wyglądał p. Zboiński; nic go też nie różniło prócz stroju od zwykłych „zacnych starców“. Postać Templaryusza ze zwykłym talentem i poprawnością dykcyi przedstawił p. Woleński, za to p. Szobert jako Derwisz, wyrywający się do kontemplacyjnego żywota, rozminął się najzupełniej i w głosie i w ruchach z typem, jaki miał przedstawiać. Pierwsze ukazanie się jego na scenie robiło wrażenie, że to okrutnie „czarny charakter,“ który gotów dopuścić się jakiego zamachu na mędrcu lub sułtanie; gdy się zbliżał do Sittah, posądzać go było można o złe względem niej zamiary, bo ruchy miał rysie, gwałtowne, albo skradające się... Na szczęście się pokazało, że to tylko pozory, że Derwisz to najzacniejszy w świecie człowiek... Pan Hierowski jako sułtan Saladyn, w ciągłych kłopotach pieniężnych, nie dziw, że wyglądał zafrasowany i — osłabiony; to samo da się powiedzieć o p. Wysockim, jako braciszku klasztornym, który niedołęstwo przedstawianej postaci spotęgował nadmierną płaczliwością tonu.

Przechodzimy z kolei do dwóch jednoaktówek, przedstawionych w ubiegłą środę. Przedstawienie rozpoczęła komedyjka Ludwika Świderskiego p. t. „Dziwacy“. Nie silił się tu autor na pomysł. Dziwakami są dwaj emeryci, z których jeden Protazy już prawie zdzieciniały, typowo odegrany został przez p. Linkowskiego, drugi Gerwazy znalazł wybornego przedstawiciela w p. Zboińskim. Wśród tych dziwaków, a raczej zdzieciniałych staruszków, bo „dziwactw“ w znaczeniu właściwem nie widzimy na scenie, wśród tego życia, którego kulminacyjnym punktem jest pulka preferansa lub picie wody w ogrodzie Saskim, jasnym promieniem młodości i wdzięku jest córka Gerwazego Aniela. W roli tej wystąpiła panna Szymańska, a wyznajemy szczerze, że nie wywarła na nas dodatniego wrażenia. Debiutantce tej szkodzi niezmiernie sposób mówienia, dziwnie patetyczny, nawet tam, gdzie patos wcale niepotrzebny. U panny Szymańskiej uczucie objawiać się zwykło zawsze nienaturalnem podniesieniem głosu, i ruchami lirycznej bohaterki. W sytuacyi zwykłej to niezmiernie razi, zwłaszcza, że głosowi nie starczy siły i dźwięku. W małych rolach jak n. p. w „Sprawie Clemenceau“ gdzie panna Szymańska ma do wypowiedzenia zaledwie słów kilka, wygłasza je takim tonem, jak „Marya Stuart“ lub „Lady Macbeth“ a nie panując dostatecznie nad głosem, urywa często niefortunnie patetyczną intonacyę, zostawiając widza pod dziwnem wrażeniem niedokończonego frazesu. Mniej to się przejawiało w roli Anieli, która z natury rzeczy nie nadawała się do patosu, a przecież złe przyzwyczajenie brało chwilami górę i zdradzało pewną, nabytą już manierę. Uwagi te kreślimy we własnym interesie młodej i sympatycznej artystki.— Pan Kasprowicz zupełnie poprawnie odegrał rolę narzeczonego Anieli, Stanisława, a pani Linkowska w roli ciotki Weroniki, była zupełnie podobną do siebie w innych rolach. — Komedyjka ta, grzesząca przedewszystkiem brakiem właściwej akcyi i pewną rozwlekłością dyalogu, może się utrzymać dłużej w repertoarze dzięki grze pp. Zboińskiego i Linkowskiego. Ten ostatni, jak to już zaznaczyliśmy, jest typem w tej roli, typem mocno komicznym, a jeśli w pewnych chwilach możnaby zarzucić artyście nieco przesady i skłonność do karykatury, to za to zadziwiającej werwy, obserwacyi i komicznego zacięcia odmówić mu niepodobna, co przy wielkiej rutynie scenicznej sprawia niemałe wrażenie.

„Ostatnia kwadra“ należy do najdawniejszych małych arcydzieł Paillerona. Komedya ta napisana w dwóch aktach, wierszami, przed dwudziestu kilku laty zachwycała Paryżanów w *Théâtre français*, do nas doszła dopiero we środę ubiegłą w przeróbce prozaicznej i w jednym akcie. A przecież cech genialnych sztuki ta przeróbka nie zatarła. Nie podobna opisać ile tu wdzięku, ile świeżości, ile humoru. „Ostatnia kwadra“ to koniec miodowych miesięcy młodego małżeństwa, które się pobrało z miłości. Oczywiście koniec nie wesoły; pan młody, Rajmund, nudzi się, ziewa, pragnąłby odmiany, Paryża, przyjaciół, klubu; pani — Joanna — chciałaby gwałtownie zatrzymać ostatnie iskierki pierwszych uniesień, przedłużyć w nieskończoność upojenie miodowych miesięcy. Nie sposób. Pan ziewa — a pani się gniewa i pierwsze chmurki na horyzoncie pożycia małżeńskiego już się ukazują. Zawikłanie sprowadza przybywający z Paryża przyjaciel Rajmunda, Maryan, z zawodu adwokat. Pani Joanna podsłuchuje rozmowę dwóch przyjaciół i wpada w rozpacz. Dowiaduje się bowiem, że jest pewna pani w Paryżu, która posiadała dawniej serce jej małżonka a może jeszcze i teraz posiada. Postanawia się rozwieść i w tym celu wzywa pomocy Maryana jako adwokata. Ale podczas gdy młoda małżonka pała gniewem i pragnie rozłąki z niewiernym, ten najzupełniej się nawraca, dowiaduje się bowiem, iż owa paryska dama, za której półświatkowym urokiem rzeczywiście tęsknił znalazła sobie już inny przedmiot uczuć i z tym przedmiotem podróżuje po Włoszech. W obec tego, jakże mu się nagle inną wydaje śliczna, pełna niewinnego uroku postać Joanny, jak żałuje swego chwilowego zniechęcenia, jak się sam sobie dziwi, że przy tej cudnej istocie mógł zatęsknić za niezdrową atmosferą półświatka ... I gdy rozżalona Joanna, pragnąc wywołać gwałtowną scenę, czyni co tylko możliwe, aby rozdrażnić męża i skłonić go do porywu gniewu, któryby mógł dać powód do rozwodu, on znosi wszystko z cierpliwością anielską i — kończy całą scenę serdecznym uściskiem, oraz usprawiedliwieniem, w którem jest więcej sprytu, niż prawdy. Ale Joanna pragnie być przekonaną, więc się nie opiera, z tego zaś chwilowego zajścia, biorąc naukę i widząc, że niepodobna uniesień pierwszych przedłużać, trzymając męża w osamotnieniu, sama występuje z projektem powrotu do Paryża.

W tym małym utworze jest tyle sprytu, tyle wdzięku, taka naturalność sytuacyi a zarazem tyle zręczności scenicznej, że nie wahamy się powtórzyć, iż „Ostatnia kwadra“ jest arcydziełem w swoim rodzaju. Wybornie też komedyjkę tę grają: pani Kwiecińska jako Joanna, pan Woleński jako Rajmund i pan Kasprowicz jako Maryan. — Pani Kwiecińska gra w całej roli z taką swobodą, z takiem ożywieniem wdzięcznem a tak naturalnie, przytem zaś wygląda tak ślicznie, że doprawdy na każde niemal słowo i poruszenie artystki w tej roli chciałoby się oklaskiem odpowiedzieć. Równie pełnym werwy, życia, humoru, był p. Woleński, — grał z przedziwną naturalnością i swobodą, a ruchami i powierzchownością robił najmilsze wrażenie. Stwierdzamy z najwyższem zadowoleniem, że utalentowany ten artysta, nie ustaje na drodze pracy a szczęśliwie pozbywa się dawnej, nieco szablonowej, sztywności w grze i ruchach. Słowo uznania należy się również panu Kasprowiczowi, który grał bardzo dobrze w roli Maryana. — Czwartą osobą w komedyi jest panna W. Wilkus, jako pokojówka, która zwraca uwagę na afiszu imieniem wydrukowanem: Hortenzja. Zkąd się z wzięło w pisowni i w wymawianiu tego imienia, dochodzić nie mamy. „pretenzyi“ bogotówby nas Bliziński zawezwać do współpracownictwa w następnem wydaniu „Dziwologów językowych“ — a wyplenianie „takowych“, jest ciężką pracą, cięższą niż pisanie sprawozdań teatralnych, z których jedno, chwała Najwyższemu, niniejszem kończymy.

A, ba! nie skończymy, zanim nie przypomnimy komu należy, że w literaturze dramatycznej jest mowa o wielu nowościach, które radzilibyśmy szczerze dyrekcyi przedstawić publiczności naszej, zanim.... teatr letni nie będzie zbudowany.

Ze sztuk rodzimych przypominamy Blizińskiego nową komedyę, już podobno wykończoną.... Przybylski napisał jednoaktówkę p. t.: „Maj“, — o której dzienniki warszawskie już teraz mówią wiele, „Książę Pan“ Abrahamowicza i Ruszkowskiego, już oddawna oczekiwany jest z upragnieniem — bo chwila szczerego śmiechu nie jest do pogardzenia, *par le temps qui court*.... A z zagranicy, z Paryża, dochodzi nas odgłos zachwytów nad nową sztuką Sardou i Deslandes p. t.: *Belle-Maman*. Od dobrej woli dyrekcyi zależy uraczyć nas co rychlej temi nowościami — oby tylko zdecydowano się już raz stanowczo i wybrano między poniedziałkiem, środą i piątkiem, stały dzień na pierwsze przedstawienia!...

***

Galicyjska kasa oszczędności.

(*L*) Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa gal. Kasy oszczędności odbyło się dzisiaj przed południem pod przewodnictwem J. E. Włodzimierza hr. Russockiego, który poświęcił wspomnienie zmarłym w r. z. członkom: H. Hallerowi i Janowi Stromengerowi; zgromadzenie przez powstanie z miejsc uczciło ich pamięć.

Dyrektor urzędujący p. Zima dał obszerny pogląd na czynności tej instytucyi w r. z. Zamknięcie rachunkowe za r. z. wykazuje ogólny zysk w sumie 131.139 zł., (centy opuszczamy); zysk ten w roku 1887 wynosił 60.157 złr,, a więc w r. z. był o 70.981 zł. większy. W tej ogólnej sumie zysku mieści się: a) zysk z obrotu funduszów 90.823 zł.: b) zysk ze sprzedaży efektów 39.866 zł.; c) zysk z różnicy kursu efektów 450 zł. Porównywując tylko zyski z obrotu funduszów ostatnich 2 lat (w 1887 roku 94.167 zł. a w 1888 roku 90 823 zł.), okazuje się, że w r. z. zarobiła Kasa mniej o 3344 zł. i to mimo większego kapitału obrotowego. Rezultat ten tłómaczy się następującemi okolicznościami: 1) Ubytkiem odsetków od lokacyj hipotecznych na 4½prc, w kwocie 2,521.487 (co czyni około 12.600 zł.); 2) Ubytkiem odsetków od kapitału lokowanego w instytucyach kredytowych; 3) trudnością lokowania kapitałów w ogóle na 5prc. przy stałem obniżeniu stopy procentowej; 4) koniecznością utrzymywania znacznego zapasu kasowego.

Z uwagi, że stan funduszu wkładkowego, wynoszącego d. 1 stycznia roku z. 16,874.447 zł. spadł w pierwszym kwartale na 16.509.447 zł., ubyło przeto zaraz na początku r. z. 365.000 zł. i dopiero w drugim kwartale wyrównał się ten ubytek, a nadto przybyło wkładek 397.000 zł.; po dopisaniu półrocznej prowizyi w kwocie 312337 zł. stan funduszu wkładkowego z d. 1 lipca r. z. wynosił 17,583.000 zł. Z tego powodu przyjmuje dyrekcya za podstawę przeciętny fundusz wkładkowy w wysokości 17,200.000 zł.

Oceniając na tej podstawie zysk z obrotu funduszów i opierając się na rachunku zysków i strat, wynika co następuje: Ogół poborów i zaległych odsetków wynosił 1,063.293 zł.; wypłat i naprzód pobranych odsetków 879.344 złr., przeto zysk *brutto* wynosił 183.948 zł. co od przeciętnego kapitału obrotowego (17,200.000 zł.) daje 1 07 prc (w 1887 r. 1·14 prc). Potrącając od zysku *brutto* koszta utrzymania w kwocie 93.125 zł. otrzymamy czysty zysk z obrotu 93.125 zł., a ten oceniony według przeciętnego funduszu obrotowego, przedstawia 0·53prc. (zamiast 0·58 z r. 1887).

Koszta utrzymania wynosiły w 1887 r. 92.279 zł. a w 1888 r. 93.125 zł., zatem więcej o 846 zł.

Fundusz rezerwowy wynosił z końcem r. z. nominalnie 1,986.052, a obiegowo 1,840.496 zł. w r. 1887 wynosił ten fundusz nominalnie 1,846,019, a obiegowo 1,647.406 zł. powiększył się zatem w roku zeszłym nominalnie o 140.033, a obiegowo o 193.089 zł.

Ponieważ 10 prc. funduszu wkładkowego wynosi 1,883.743 zł zaś obiegowo wartość funduszu rezerwowego wynosi 1,840.496 zł. przeto według §. 15 statutu należy uzupełnić fundusz rezerwowy kwotą 43.246 zł.

Powyższe sprawozdanie dyrekcyi przyjęło zgromadzenie do zatwierdzającej wiadomości, udzieliło dyrekcyi absolutoryum, a na wniosek dyrekcyi, zatwierdzony przez wydział podzieliło zysk czysty w kwocie 131.139 zł. w następujący sposób: 1) fundusz rezerwowy zasilono kwotą 43.249 zł.; 2) dyrekcyi do dyspozycyi na nieprzewidziane wypadki udzielono 5.000 zł.; 3) na zapomogi dla wdów i sierót udzielono dyrekcyi 1.000 zł.; 4) na dary dobroczynne i użyteczne przeznaczono kwotę 10.200 zł.; 5) do funduszu na budowę nowego gmachu kasy, która to budowa rozpocznie się w r. b., przeznaczono 64.000 zł., razem 131.139 zł.

Następnie przyjęło zgromadzenie do wiadomości sprawozdanie syndyka za r. z. i sprawozdanie członka wydziału z odbytej rewizyi kasy.

Kwotę 10.200 zł. na dary dobroczynne i użyteczne rozdzielono w następujący sposób: Po 500 zł. otrzymali: Zakład ciemnych; zakład głuchoniemych; chrześciańska ochronka małych dzieci; Towarzystwo miłosierdzia „Opatrzność“; SS. Miłosierdzia na szpital ubogich; gal. konserwatoryum muzyczne.

Po 300 zł. otrzymali: Towarzystwo dam dobroczynności; Towarzystwo kuchni ludowej chrześciańskiej; przytulisko dla sierot pod opieką św. Józefa; SS. Opatrzności dla zakładu św. Teresy; szpitalik św, Zofii; Towarzystwo opieki weteranów z r. 1831; Towarzystwo gimnastyczne *Sokół*; internat ruski OO. Zmartwychwstańców.

Po 200 zł. otrzymali: Towarzystwo pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo; Towarzystwo św. Wincentego a Paulo na dom pracy; Zarząd kuchni ludowej izraelickiej; Ochronka chłopców św. Antoniego; Konwent SS. Sakramentek na restauracyę kościoła i klasztoru; Towarzystwo pp. ekonomek; Stowarzyszenie pracy kobiet; Towarzystwa bratniej pomocy wszechnicy i politechniki; Stowarzyszenia *Skała* i *Gwiazda*; I lecznica lwowska; Zbór izraelicki dla ubogich żydów; ten sam zbór na obiady dla ubogich dzieci; Tow. przyrodników im. Kopernika; Tow. pedagogiczne na kolonie wakacyjne; Tow. pomocy naukowej; Tow. oświaty ludowej; Zakład wychowawczy pp. Bazylianek; Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami; Towarzystwo kółek rolniczych.

150 zł. otrzymał dom opieki dla sług.

Po 100 zł. otrzymali: Zakład św. Józefa dla nieuleczalnych chorych; Towarzystwo św. Jozefa z Arymatei; izrael. Stowarzyszenie pań na obiady dla ubogich bez różnicy wyznania; II lecznica powszechna; Czytelnia akademicka; Stowarz. „Szkolna pomoc“; internat św. Jozafata.

50 zł. otrzymało Towarzystwo *Bonus pastor*, na misye ludowe.

Prezesem Towarzystwa na lat 6 został wybrany ponownie JE. Włodzimierz hr. Russocki 23 głosami na 44 głosujących; dr. Antoni Małecki otrzymał 19 głosów.

Do wydziału zostali wybrani pp.: ks. inf. Feliks Zabłocki, ks inf. Kajetan Kajetanowicz, August br. Romaszkan, Stanisław Markiewicz, Bolesław Augustynowicz, Karol Schayer.

Do dyrekcyi zostali wybrani pp: dr. Józef Malinowski, dr. Leon Biliński, Jan Breuer.

Do komisyi rewizyjnej na r. b. zostali wybrani pp. Jerzy hr. Borkowski, dr. Piotr Gross i Wł Gubrynowicz.

Radca dworu, p Podlewski, w imieniu wydziału, przedłożył sprawę oznaczenia wynagrodzenia dla dyrektora dr. Roińskiego. Przedstawiwszy sprawę szczegółowo, odczytał p. sprawozdawca wniosek wydziału, według którego dr. Roński ma odtąd zamiast 10 zł., pobierać dziennie 15 zł. Uchwała ta ma się tyczyć tylko dr. Roińskiego, po jego zaś ewentualnem ustąpieniu, ma wynagrodzenie przyszłego naczelnego dyrektora wynosić dziennie tylko 5 zł., t. j. tyle, ile pierwotnie pobierał ś. p. dr. Tarnawiecki.

Przeciw podwyższeniu wynagrodzenia przemawiali pp.: St. Markiewicz, Wł. Gubrynowicz, Damian Czajkowski, dr. Radziszewski, i Schellenberg.

Za wnioskiem wydziału przemawiał dr. Piotr Gross, poczem w imiennem głosowaniu 21 głosami na 30 głosujących przyjęło zgromadzenie wniosek p. Gubrynowicza, według którego nad sprawą podwyższenia wynagrodzenia przeszło zgromadzenie do porządku dziennego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Z Izby handlowo-przemysłowej.** Odnośnie do ogłoszenia z dnia 18 lutego b. r. zawiadamia Izba handlowa i przemysłowa, że angielska ustawa o etykietowaniu, czyli oznaczeniu towarów: „Merchandise Marks Act 1887“ wchodzi w życie w posiadłościach angielskich, w Indyach wschodnich z dniem 1 kwietnia 1889 r.

Ustawą tą wymagane jest dokładne oznaczenie pochodzenia towaru napisem w angielskim lub francuskim języku.

Wiceprezydent *Kiselka* m. p. Sekretarz *M. Bodyński* m. p. radca ces.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 29 marca 1888 r.

Lwów, pszenica 6·50 do 7·20, żyto 5·15 do 5·40, jęczmień browarny 5·50 do 6·75, owies 5·40 do 6·25, groch 6 — do 10·50, wyka 5·50 do 6·20, rzepak 13·— do 13·60, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka 60.— do 75·—.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Arcyksiążę Ferdynand Toskański udał się z Salzburga do Poli.

Izba deputowanych prowadziła wczoraj dalej dyskusyę szczegółową nad budżetem.

Przy tytule „szkoły przemysłowe“, mowca generalny p. Rutowski żąda reformy tych szkół, mianowicie aby oprócz niemieckiej narodowości i innym dostały się w udziale korzyści z wychowania państwowego, tudzież aby właściwości poszczególnych krajów przytem były uwzględniane. Mowca oświadczył iż Rząd jest winien temu, że dotychczas w Galicyi nie rozwinął się wielki przemysł, oraz żąda, aby Rząd opiekował się i wspierał doskonały galicyjski przemysł domowy.

Mowca generalny lewicy Exner zwracał się przeciw wnioskom szkolnym Liechtensteina, które zmierzają również ku reformie szkół przemysłowych i rolniczych. Mowca porównywał szkoły przemysłowe z ufortyfikowanemi bastyonami, przyczem trzeba jeszcze wznieść nie jeden bastyon, pogłębić nie jedną fosę. Mowca wzywał K. Liechtensteina aby nie przeszkadzał w tej użytecznej pracy.

Izba przyjęła powyższy tytuł.

Dalszą część rozpraw streszcza dzisiejsza depesza.

Przedwczoraj rozpoczęły się w Salzburgu konferencye w sprawie reformy o zakonie Benedyktynów w Austryi.

Na uroczystość otwarcia narad przybył z Wiednia nuncyusz Vannutelli.

Wedle depeszy berlińskiej toczą się między dworami niemieckim i angielskim rokowania w sprawie wizyty cesarza Wilhelma. Królowa Wiktorya pragnie przyjąć cesarza tylko prywatnie, gdy natomiast cesarz domaga się oficyalnego i odpowiadającego jego godności przyjęcia.

Pod przewodnictwem ks. kanclerza odbyła się przedwczoraj rada ministeryalna a jednym z głównych przedmiotów narad miała być kwestya wniesienia przedłożenia o reformie podatku dochodowego.

Dzienniki inspirowane donoszą, że w kołach rządowych liczą na przyjęcie znanej noweli karnej i prasowej, porozumienie bowiem w tej mierze z narodowo-liberalnem stronnictwem jest bardzo prawdopodobnem.

W Berlinie bawi od dni kilku misya japońska, której przewodniczy minister spraw wewnętrznych Japonii, generał Yamagota. Głównym jej celem jest studyowanie urządzeń wewnętrznej administracyi w najwięcej cywilizowanych państwach europejskich. Misya ta była już we Francyi i Włoszech a przybędzie także do Wiednia. Generał Yamagota, który jest już od lat ośmiu ministrem spraw wewnętrznych, położył wielkie zasługi w swojej ojczyźnie i należy do pierwszych inicyatorów obecnych państwowych urządzeń Japonii. Wraz z gronem oświeconych mężów dołożył wszelkich starań dla usunięcia feudalnych królików kraju i podda ich centralnej władzy cesarza. Jemu to gminy japońskie zawdzięczają samorząd, przez co utorował drogę do konstytucyi. Generał Yamagota ma lat 51, nie posiada żadnego języka europejskiego, ale ma w swojem otoczeniu urzędników, znających doskonale włoski, francuski i angielski.

Projekt ustawy o reorganizacyi administracyjnej w W. Księstwie Poznańskiem przyjdzie pod obrady pełnej Izby dep. już w przyszłym tygodniu.

W odpowiedzi jednemu z dzienników berlińskich który twierdził, że krol holenderski Wilhelm, nie zgodził się jeszcze na uznanie praw ks. Nassauskiego do tronu luksemburskiego, pomieszcza *Luksemb. Ztg.* rządowy komunikat, który oznajmia, że uznanie to nastąpiło jeszcze w r. 1885, kiedy minister Blochhausen oświadczył w Izbie, że wolą króla jest, aby statut rodzinny był uszanowany. „Tak więc — kończy komunikat urzędowy — kwestya następstwa tronu została uregulowaną, nietylko przez statut domu nasauskiego, ale przez konstytucyę luksemburską i wyraźną wolę króla.“

Według dzienników odesskich, wysłano już etapem do różnych miejscowości przeszło 100 uczestników wyprawy Aszynowa. Wielu z członków wyprawy przedstawiło kwity, podpisane przez „atamana wolnych kozaków, N. I. Aszynowa“, na złożone u niego pieniądze. Ogólna suma tych depozytów wynosi około 15.000 rs.

W senacie włoskim dawał Crispi na ostatniem posiedzeniu wyjaśnienia o stosunkach handlowych z Francyą. Z wyjaśnień tych dowiedziano się, iż rząd włoski poczynił zabiegi i przesłał propozycye Francyi, któreby mogły złagodzić walkę celną; rząd czeka na odpowiedź Francyi, a jeżeli tylko odpowiedź zgodna będzie z honorem narodowym, przyjmą Włochy projekta francuskie. W końcu zapewniał Crispi, że ta sprawa ekonomiczna nie ma nic wspólnego z polityką.

W Izbie deputowanych podał p. Mussi i wielu posłów skrajnej lewicy wniosek, domagający się otwarcia dyskusyi nad administracyą wojskową. Donoszą dalej, że gabinet odrzuci z pewnością ten wniosek.

W prowincyi neapolitańskiej Capitanata wybuchły rozruchy włościańskie. Włościanie poniszczyli pola i winnice gminne, żądając usunięcia wielkich dzierżawców i rozdziału ról gminnych na mniejsze dzierżawy.

Według doniesień z Paryża, senat przyjął projekt ustawy, według której w wypadkach zamachu na bezpieczevstwo państwa senat w nadzwyczajny trybunał ukonstytuować się może. Utrzymują tu, że przed takim właśnie trybunałem stanęłaby Liga patryotów i Beulanger.

Paris donosi: Proces sądowy przeciw spekulantom na miedź wytoczony będzie z inicyatywy ministra sprawiedliwości. Sam on bowiem zażądał sprawozdania, czy możliwe jest postępowanie sądowe, a likwidator Société des Metaux relacyi tej dostarczył.

Republigue Frongaise zwraca uwagę na oświadczenie stronnictwa monarchistów w *Journal de Rennes*, które brzmi: „Pp. Boulanger, Laguerre i towarzysze inaczej przemawiali w roku przeszłym w lipcu. Dziś wołają: na pomoc, bo czują, że partya katolicka jest rozstrzygająca. Wiedzą oni, że wszyscy członkowie kongregacyj duchownych w Paryżu oddadzą głosy swoje za Boulangerem... Ale jeżeli głosujemy za nim, to tylko z pogardy przeciw oportunistom i dla tego, ponieważ generał jest dla nas miotłą, która ich wymiecie, jest taranem, który ma zrobić wyłom, ażeby wziąć wstępnym bojem republikę i zastąpić ją monarchią chrześciańską“.

Dzienniki paryskie zapewniają, że śledztwo w sprawie Ligi patryotycznej zostało odroczone, ponieważ władze mają zażądać w Izbie deputowanych uchwały, przyzwalającej na ściganie sądowe Boulangera.

W Londynie umarł dnia 27 marca zastępca prezesa Izby panów książę Buckingham.

Irish Times organ rządu angielskiego w Dublinie potwierdza wiadomość korespondenta *Birmingham Post*, iż rząd przygotowuje wielki plan dla uregulowania ziemiańskiej sprawy irlandzkiej. Bank krajowy, który ma być założony dla zrealizowania reformy, uposażony ma być w 50 milionów funtów, które parlament uchwali jako zaliczkę dla Irlandyi.

Według ostatnich depesz z Londynu, od śmierci Palmerstona żaden wypadek nie sprawił tak głębokiego wrażenia, jak śmierć John Brighta.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiesbaden, 30 marca. Według ostatnich dyspozycyj zabawi tu Najj. Pani od 15 kwietnia do 15 maja b. r.

Wiedeń, 30 marca. Szef sekcyjny Szögenyi wyjechał wczoraj na wezwanie Najj. Pana do Pesztu. Podróż ta jest w związku z nowym wnioskiem prezydenta Tiszy, co do poruczenia Szögenyi'emu teki spraw wewnętrznych w gabinecie wegierskim.

Tuzla, 30 marca. Najdostojniejszy Arcyksiążę Wilhelm przybył tu onegdaj wieczór i odjechał po przeglądzie artyleryi, o godzinie 2ej z południa do Wiednia.

Wiedeń, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Radca Namiestnictwa we Lwowie, p. Antoni Stanowski, otrzymał, z powodu przeniesienia na własną prośbę w stan spoczynku, order Żelaznej Korony III klasy.

Wiedeń, 30 marca. *Wiener Abendpost* oświadcza, iż doniesienie *Corr. de l'Est* o podróży letniej Najj. Monarchy do Berlina i o odbytej w tej mierze wymianie listów pomiędzy Najj. Panem a cesarzem Wilhelmem — jest całkiem zmyślone. Co do czasu odwiedzin Najj. Pana w Berlinie, jest tylko to autentycznem, iż odwiedziny te nastąpią dopiero po upływie sześciomiesięcznej ciężkiej żałoby Najdost. Rodziny Monarszej.

Wiedeń, 30 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów, przekazała Izba ustawę o kasach gwareckich osobnej komisyi, złożonej z 9 członków, załatwiła ostatecznie zmianę statutu dyscyplinarnego adwokackiego, ugodę z Włochami co do marynarzy, konwencyę dodatkową do traktatu handlowego z Hollandyą co do próbek handlowych, wprowadzanych przez agentów, i rozpoczęła obrady nad ustawą o szkodach wynikających z przedsiębiorstw górniczych, którą p. Minister rolnictwa gorąco zalecił, jako odpowiadającą potrzebom właścicieli ziemskich i górników. Ks. Salm zastrzegł się, aby ustawa ta nie odszczególniała rolników. Rozprawę szczegółową przerwano przy §. 2.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 30 marca. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, przyjęła Izba tytuł budżetu, „Szkolnictwo przemysłowe“ i rozpoczęła rozprawy nad tytułem: „Szkolnictwo ludowe“. W ciągu rozpraw zwracał się deputowany Wurmbrand przeciw wnioskowi ks. Liechtensteina. Dep. Vergani interpelował w sprawie stłumienia giełd pokątnych w Wiedniu.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Dotychczas przysłało generalnej inspekcyi. 27 austryackich koleji statuta kas dla chorych robotników kolejowych. Dziesięć jeszcze zalega.

Wiedeń, 30 marca. Włochy nie zażądały żadnego wyjaśnienia co do odbyć się mającego wiecu katolików w Wiedniu, dla tego też gabinet wiedeński nie dawał żadnej odpowiedzi.

Wiedeń, 30 marca. *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę w sprawie prowizoryum budżetowego.

Wiedeń, 30 marca. Wbrew wywodom *Journal de St. Petersbourg*, stwierdza *Polit Corr.*, że podróżni z Buchary przywieźli istotnie do Konstantynopola pogłoskę, której obecnie zaprzeczono, o rossyjskich gromadzeniach wojsk, a przeto przypuszczenie o związku tej sprawy z rossyjską konwersyą, upada samo przez się, gdyż podróżni z Buchary potrzebują, aby dostać się do Konstantynopola, sześciu tygodni.

Peszt, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Dochody państwa w pierwszym kwartale są nadzwyczaj pomyślne.

Luxemburg, 30 marca. Książę Nassau zaprosił na dzisiejszą konferencyę do Frankfurtu, ministra stanu.

Salzburg, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Konferencye w sprawie reformy zakonu Benedyktynów trwać będą kilka dni w zupełnej tajemnicy. Rozprawy toczyć się będą w języku łacińskim.

Berlin, 30 marca. (*Tel. pr.*) *Post* donosi, iż podróż cesarza Wilhelma do Anglii ma nastąpić w maju; cesarzowa Fryderykowa wdowa ma przybyć 4-go kwietnia do Berlina, a 8 kwietnia wyjedzie do Homburga.

Berlin, 30 marca. (*Tel. pr.*) Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu powiedział ks. Bismarck:

„Sądzę, że dzienniki przesadzają utrzymując, że się rychło starzeję; zajmować się będę jak dotychczas zagranicznemi sprawami i starać się o pokój Europy; to uważam za pierwszy mój obowiązek. Tej miary zaufania i doświadczenia jakie pozyskałem w ostatnich 30 latach nie mogę ani stracić ani przekazać potomkom. W innych sprawach łatwiej mnie zastąpić.

Frankfurt, 30 marca. Książę Nassau przybył tu wczoraj w południe.

Petersburg, 30 marca. *Journal de St. Pétersbourg*, zapisując z wielkiem zadowoleniem głosy dzienników niemieckich o położeniu finansowem Rossyi, oświadcza ponownie, iż wiadomość o ruchach wojsk rossyjskich w kierunku granicy afgańskiej jest od początku do końca zmyśloną. Wreszcie wyraża nadzieję, że Rumunia uwzględni uzasadnione reklamacye, jakie podniesiono z Petersburga przeciw wydalaniu poddanych rossyjskich.

Belgrad, 30 marca. Król Milan odjechał wczoraj w południe do Konstantynopola, odprowadzony aż do Niszu przez króla Aleksandra, regentów, ministra Gruica i posła tureckiego.

Belgrad, 30 marca. *Politische Correspondenz* donosi, że wiadomość o eksplozyi aparatu wybuchającego w pobliżu królewskiej stajni jest o tyle prawdziwą, iż chłopcy zapalili nabój znaleziony na ulicy. Wypadek ten nie zwrócił wcale uwagi i nie dał powodu do śledztwa.

Belgrad, 30 marca. Król Milan wyjechał wczoraj osobnym pociągiem. Aleksander odprowadził go do Topschider; z wyjątkiem Risticsa obaj regenci odprowadzili go do Niszu. Przy odjeździe obecni byli poseł austryacki, niemiecki i turecki.

W celach oszczędności postanowiła regencya zwinąć niektóre poselstwa. Poseł w Wiedniu będzie reprezentować Serbię także w Rzymie, poseł w Londynie także w Paryżu.

Paryż, 30 marca. Krążą pogłoski, że Izba ma we wtorek obradować nad zezwoleniem sądowego ścigania Boulangera i innych deputowanych i ma to zezwolenie natychmiast uchwalić, poczem nastąpiłoby zaraz ich uwięzienie.

Senat uchwalił 207 głosami przeciw 73 gł. statut o ukonstytuowaniu się senatu jako nadzwyczajnego trybunału w wypadkach spisków przeciw bezpieczeństwu państwa.

Projekt odnośnej ustawy wszedł dzisiaj do Izby.

Według doniesień dzienników zamierza rząd stawić Boulangera i innych deputowanych przed trybunał nadzwyczajny.

Paris zapewnia, że członkowie komitetu narodowego z Faubourg St. Germain mają być oskarżeni o spisek przeciw bezpieczeństwu państwa.

Paryż, 30 marca. Boulanger będzie prezydował na bankiecie zapowiedzianym na 6 kwietnia w salach Belleville.

Pomimo, iż wszystkie dzienniki donoszą, że zanosi się na sądowe ściganie Boulangera, oświadczył on w rozmowie z dziennikarzami, że nie obawia się tego, albowiem nie zszedł nigdy z drogi wskazanej prawem.

Paryż, 30 marca. (*Tel. pryw.*) Książę Hieronim Bonaparte wyjechał z Brukseli do Anglii.

Londyn, 30 marca. Dzienniki wieczorne donoszą z Nowego Yorku, że senat odmówił zatwierdzenia nominacyi Halsteada na posła w Berlinie. Przeciw temu głosowali wszyscy demokraci i 5 republikanów. Prezydent cofnie prawdopodobnie nominacyę. Opozycya została wywołana artykułami dziennika, za które odpowiedzialnym jest Halstead jako redaktor.

Auckland, 30 marca. Straszny orkan nawiedził Samoa. Niemieckie okręty wojenne: „Adler“, „Olga“, „Eber“ i trzy amerykańskie okręta wojenne, napędzone na skały, zaginęły zupełnie. Wśród katastrofy utonęło 4 amerykańskich i 9 niemieckich oficerów, dalej 46 amerykańskich i 87 niemieckich marynarzy.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Schwarze, weisse und farbige Seiden-Damaste von fl. 1.40 bis fl. 7.75 p. M. (18 Qual.) — versendet roben- und stückweise porto- und zollfrei das Fabrik-Dépot **G. Henneberg** (k. u. k. Hoflief.), **Zürich.** Muster umgehend Briefe kosten 10 kr. Porto. 39

Losy serbskie 10-frank.
Główna wygrana
200.000 franków.
Trzy ciągnienia rocznie.
Najbliższe ciągnienie d. 1 maja b. r.
sprzedaje po kursie wiedeńskim
także i na spłaty m esieczne
AUGUST SCHELLENBERG
Dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie.
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“.
prenumerata roczna we Lwowie zł. 1 ct. 70,
na prowincyi zł 1 ct 80. 14'8

Cement portlandzki Arnold Werner we Lwowie Sobieska l. 3 Wapno hydrauliczne
2097

Wszelkie papiery wartościowe, listy zastawne krajowe i zagraniczne, jakoteż losy i monety
kupuje i sprzedaje najkorzystniej
kantor wymiany
KITZ i STOFF
Plac Halicki l. **Lwów.** Plac Halicki l.
Zlecenia z prowincyi wykonują się jak najsumienniej nie doliczając żadnej prowizyi. 1826

W słabościach u dzieci
które tak często wymagają środki niszczące kwasy, ordynuje się ze strony lekarskiej z powodu swego łagodnego skutku szczególnie stosownego
MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
najczystsza woda mineralna
SZCZAWA-ALKALICZNA
w kwasach żołądka, skrofułach, rachitis, nabrzmieniach gruczołów itp., tak samo w katarach tchawicy i kokluszach.
(Radcy dworu Leschnera monografia o Giesshübel-Puchstein.)
673

Zwracamy uwagę na ogłoszenie magazynów „du Printemps“.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się cennik towarów handlu korzennego Karola Bałłabana we Lwowie.

Pociągi kolejowe
(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzecz główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca: o godz. 5 min. 53 poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.
Wyciąg
z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888.
Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
Godz. 8 min. 26 rano z Suchy, Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.
Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Sstryja.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.
Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże.
Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.
Godz. 10 min. 35 przed południ. do Stryja. Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa i Suchej.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 29 marca 1889.

	płacą walutą austr. złr.	ct.	żądają walutą austr. złr.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203		206	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	232	—	235	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	289	—	293	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100	10	101	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	15	104	15
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97		98	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93	25	94	50
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	97	90	98	90
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	93	—	94	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	—	101	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	95	10	96	—
5. Losy miasta Krakowa	24	50	26	50
„ „ Stanisławowa	37	—	39	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	65	5	75
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	88	9	98
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
„ „ papierowy	1	28	1	30
100 marek niemieckich	58	90	59	90

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 28 marca 1889.

	płacą	żądają
I. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.80	84.—
luty-sierpień	83.80	84.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	84.30	84.50
kwiecień-październik	84.40	84.60
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	137.50	138.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	142.50	143.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	147.—	148.—
„ „ 1864 po 100 zł.	181.—	181.50
„ „ 1864 po 50 zł.	181.—	181 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	154.40	155.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.85	100 05
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.45	111.65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	105.—	105.50
Niższej Austryi	109.50	110.25
Siedmiogrodu	104.95	105.25
Węgier	104.95	105.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	130.75	131.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303·50	304.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	535.—	540.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	891.—	893.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2538.—	2546.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203.75	204.75
Lwów.-Czern. kol. I po 300 zł. a. w.	234.—	235.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	240 50	241.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	99.50	100 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	188.50	189.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.40
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.—	108.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6pr.	91.90	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
„ „ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	89.75	90.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.75	101.25
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.75	101.25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.25	97.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	100.25	—.—
Banku aust. węg. po 4½ pr.	101.75	102.25
Węg. Tow. ziem. ake. po 5 pr.	101.65	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.40	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.8	101.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.50	102.—
Kolej północna po 100 zł. m. k	100.40	101.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.90	102·60
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.90	101.50
dtto (Jarosław-Sokal)	100.50	101.—
Kol. gal. Lwów-Czern. Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.20	82.80
z r. 1884	89.30	90.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.30	101.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.—	187.—
Clarego po 40 zł. m. k.	62.25	63.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	145.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40.—	41.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	26.—	27.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	26.—	27·—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	63.50	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	62.50	62.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20.—	20.40
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.—	13.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.50	22.50
Salma po 40 zł. m. k.	65.50	66.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	66.—	67.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	41.75	42.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	160.—
„ „ po 50 zł. w. a.	77.—	79.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	44.—	44.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	58.—	59.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 25	121.55
Paryż za 100 fr.	48.—.—	48.05.—
Kurs złota.		
Dukat cesarrki men.	5.70.—	5.72.—
„ pełnej wagi	5.66.50	5.68.50
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.58.—	9.59.50
Rossyjski półimperyał	9.90.—	9.93.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 29 marca 1889.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	85
„ „ „ w srebrze	84	50
Renta w złocie	111	70
5 pr. austr. renta marcowa	99	85
Akcye banku wiedeńskiego	892	—
„ „ kredytowego	304	—
Londyn	121	15
Napoleondor	9	58
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	59	15—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 14243. (1986 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy, odbędzie się o godzinie 10 rano na dniu 15 kwietnia 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 17go maja 1889 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności pod lk. 115 w Tyśmienicy położonej dłużnika Dmytra Sekrety względnie tegoż masy własnej protokołem z 29 stycznia 1888 l. 849 oszacowanej na rzecz Beili Fröhlich pto 26 zł. 70 ct. z pn. Cena wywołania 250 zł., wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Tyśmienica, dnia 29 grudnia 1888.

L. 2165 (2094 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że na dniu 6 maja 1889 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nk. 170 tab. 280 i nk. 281 w Tyśmienicy położonych dłużnika Berla Weinreba własnych na rzecz Aleksandra Nussbauma pto 1100 zł. z pn.

Cenę wywołania każdej z osobna sprzedać się mających realności stanowi przy realności pod nk. 280 kwota przez oferenta dodatkowego ofiarowana w sumie 1260 zł., zaś przy realności pod nk. 281 kwota przez oferenta dodatkowego ofiarowana w sumie 50 zł. 40 ct.

Na terminie powyższym przyjętą będzie tylko oferta przewyższająca kwoty przez oferenta dodatkowego ofiarowana, a gdyby podobną kwotę uzyskać nie można, więc natenczas nieruchomość przyznaną będzie dodatkowemu oferentowi za cenę przez niego ofiarowaną chociaż by się nawet przy licytacyi nie stawił.

Wadyum dla realności pod n. k. 280 wynosi kwotę 200 zł,, zaś dla realności nk. 281 7 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Tyśmienica 19 marca 1889.

L. 1027 (1927 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 9 maja 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 czerwca 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 59 według wyk. hip. 1889 księgi grunt gm. Gródka Jana Switeńki, względnie jego spadkobierców własnej, na rzecz Adolfa Lityńskiego pto 200 zł.

Cena wywołania 619 zł. 50 ct wa.

Wadyum 61 zł. 95 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Adolfa Henzego w Gródku.

Gródek, dnia 10 lutego 1889.

L. 880 (1975 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach, podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle Dom. VII. pag. 7 n. 6 on: w kwocie 800 złr. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach: 9 maja 1889 i 13 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 278 b. w Brzeżanach mieście położonej wedle dom VII pag. 292 n. 2 haer. własność Feigi Lei Aszkenazy stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2413 złr. 34 ct. niżej której sprzedaż nastąpić może dopiero na drugim terminie.

Wadyum ustanowione na kwotę 242 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 10 stycznia 1889 r. jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie mniej wierzyciela Mechla Pomeranz, względnie tegoż masę spadkową, tudziez wierzyciela Kopla Bognera, a względnie tegoż masę spadkową, do rąk ustanowionego kuratora w osobie p. adw. dr. Gottlieba ze substytucyą p. adw. dra. Madeyskiego, jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 9 marca 1889.

L. 6077 (2029 2—3)

Wiśnicki c. k. Sąd powiatowy przeprowadzi 1 maja i 5 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 41, 4 i 2/3 części realności lwh. 5 w Rozdzielu dolnem na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy 294 złr. zpn.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze

Wiśnicz, 26 listopada 1888.

L. 51. (2070 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. akcyjn. Banku hipotecznego 2 rat w kwocie po 50 zł. 3 ct. zpn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 66/360 w Trembowli położonej, wyk. hip. 545 księgi grunt. gminy katastr. Trembowla wedle poz. 1, 2, 3, karty B. Mojżesza Birnbauma w jednej, a Dawida Genser i Lei z Tenenbaumów Genser w drugiej połowie własnej, dnia 25 kwietnia i 23 maja 1889, każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 5000 zł.

Wadyum 500 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, dnia 20 stycznia 1889.

L. 633. (2007 2—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi galic. zakładu kredytow. ziemskiego w Krakowie z 7 rat po 100 zł. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wyk. hip. l. 60 dla gm. Łowczów Macieja Włodka własnego z przynależytościami w dwóch terminach 1 maja 1889 o godzinie 10 z rana i dnia 12 czerwca 1889 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 5800 zł. a. w.

Wadyum 580 zł. aw.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej ceny.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Marek Kamykowski z Łowczowa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 16 lutego 1889.

L. 5515. (1911 2—3)

C. k. Sąd powiat w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 1 maja 1889 i dnia 12 czerwca 1889 zawsze o godzinie 10 rano w budynku sądowym realność wedle wyk. hip. księgi gruntowej dla Hodwiszni l. 125 i l. 84 Maryny Popowicz własną, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi 12 rat po 12 zł. i jednej 12 zł. 16 ct.

Na pierwszym terminie zostaną tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane.

Cena wywołania 509 zł., wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, wyciąg hip. i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka.

Rudki, dnia 21 grudnia 1888.

L. 7631. (2066 2—3)

C. k. Sąd powiat. w Rudkach sprzeda dnia 1 maja i 10 czerwca 1889 każdym razem o godz. 10 przed południem w budynku sądowym sumę 350 zł. na realności wykaz hipot. księgi gruntowej dla gminy Rudki l. 141 objętej Noego Heringai Borucha Schreibera własnej, na rzecz Chaji Estery Schreiber zabipotekowaną i połowę realności wyk. hip. księgi gruntowej dla gminy Rudki l. 141 objętej Borucha Schreibera własną, celem zaspokojenia pretensyi Chaskla Karpa w kwocie 200 zł. zpn.

Na pierwszym terminie zostaną ta suma i ta połowa realności tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane

Cena wywołania wynosi co do sprzedać się mającej sumy kwotę 350 zł., a zaś co do sprzedać się mającej połowy realności kwotę 200 zł.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, dnia 21 stycznia 1889.

L. 22284. (2063 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł wa. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. k. 13 na Zadwórnem w Drohobyczu położonej, wedle dom. Zadwórna tom II pag. 181 n. 11 haer. Michała i Katarzyny Kobrynów własnej, na rzecz Herscha Chajesa i Izaka Herscha Tauba w dniach 2 maja 1889 i 13 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 3958 zł. 23 ct. wa., w drugim terminie i niżej tej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz p. p. Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Wolskiego w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 20 grudnia 1888.

L. 3206. (2096 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania niektórych budowli na gościńcach państwowych w bialskim okręgu budowniczym, odbędzie się na dniu 24 kwietnia 1889 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Biały licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna robót będących przedmiotem licytacyi, wynosi w sekcyi drogowej

Oświęcim . . .	4428 zł.	89½ ct.
w sekcyi drogowej Biała	1522 zł.	68½ ct.
Razem	5951 zł.	58 ct.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa przejrzeć można w c. k. Starostwie w Biały w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5 prc. wadyum z wyrażeniem ofiarowanej ceny nie tylko cyframi lecz i literami w przepisanym terminie wnosić należy.

Zaofiarowania opiewać mogą na każdą sekcyę osobno lub na obydwie razem.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 26 marca 1889.

L. 14326 (2068 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godzinie 10 rano, na dniu 26 kwietnia 1889 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 27 maja 1889 i poniżej ceny szacunkowej przymusowa sprzedaż realności, pod lk. 234 w Tyśmienicy położonej, dłużnika Józefa Gelbhausa własnej, protokołem z 2 marca 1888 l. 2861 oszacowanej na rzecz Reginy Nusbaum pto 334 złr. 38 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 1315 złr.

Wadyum 131 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny można przejrzeć w ts. registraturze.

Tyśmienica, 1 lutego 1889.

L. 10648 (2003 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka i Krystyny Gotwaldów przeciw Janowi i Juliannie Hulom o 640 złr. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności lwh. 220 gminy Lesna objętej na dzień 1 maja i 5 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 216 złr.

Cena szacunkowa 2160 złr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Żywiec, 14 lutego 1889.

L. 12445 (2025 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Izaaka Fuchsa w kwocie 200 złr. zpn. odbędzie się w dniu 30 kwietnia i 31 maja 1889 każdym razem o godź. 10 przed południem w ck. Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaz realności objęta wyk. hip. l. 304 gm. kat. Kopki Salamona Starkmana własnej.

Cena wywołania 185 złr.

Wadyum 18 złr. 50 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunkow licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nisko, dnia 31 grudnia 1888.

L. 6076 (2028 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu, przeprowadzi 1 maja i 5 czerwca 1889 każdym razem o godzinie 10 rano na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy 128 złr zpn. przymusową sprzedaż realności lwh. 28, 12 i 1/5 części realności lwh. 31 w Rozdzielu dolnem.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 26 listopada 1888.

L. 1024 (2058 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 kwietnia i 31 maja 1889, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 124 i 125 ks. gr. gminy Leżajsk objętych, pierwszej Tekli i Michała Burków, drugiej Tekli Burek własnej, cena wywołania realności lwh. 124 objętej 1080 zł., a cena wywołania realności lwh. 125 objętej 150 zł. wadyum 108 zł. i 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 14 lutego 1889.

L. 809 (2048 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie ogzekucyjnej Anny i Wacława Własaków, przeciw Antoniemu i Wandzie Konopackim pto 100 zł. odbędzie się w dniach 30 kwietnia 1889 i 31 maja 1889, każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna sprzedaż ciała hipot. 410 ks. gr. gminy Sassowa pod warunkami w ts. uchwale z dnia 28 lutego 1889 do l. 809 poszczególnionemi. Cena wywołania wynosi 1180 zł., a poręczne 118 zł.

Złoczów, dnia 28 lutego 1889.

L. 18147 (1955 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Chasklowi Platzer od Ella Hott sumy 852 zł. 50 ct. wa. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności nr. 4 w Wierzbiatynie położonej, wykazem hipotecznym 30 księgi gruntowej gminy Wierzbiatyn objętej, według poz. 1 karty B tego wykazu własność dłużnika Ella Hott stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 26 kwietnia 1889, drugi na dzień 24 maja 1889, zawsze w sądzie o godzinie 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 1854 zł 10 ct. wa. Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 185 zł. 41 ct. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej. Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 18 lutego 1888 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora pana adw. dr. Ausschnitta w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy

Buczacz, 31 grudnia 1888.

L. 24392 (1988 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 92 zł. wa. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącego ciała hipotecznego w Truskawcu położonego, wykazem l. 205 księgi gruntowej gminy Truskawiec objętego, dłużnika Józefa Najdy własnego, na rzecz Jony Bleiberga w dniach 29 kwietnia 1889 i 3 czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 120 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p. Zakład wynosi 10prc. ceny wywołania. Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C k. Sąd powiatowy

Drohobycz, 31 grudnia 1888.

L. 240 (2016 2—3)

Celem zaspokojenia resztującej kwoty 135 zł. 42 ct. z większej 236 zł. 35 ct. pochodzącej od Józefa Starzyckiego Towarzystwu zaliczkowemu w Krzeszowicach się należących, odbędzie się w dniach 30 kwietnia i 23 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 w gmachu sądowym licytacya posiadłości pod lk. 72 w Pogorzycach położonej. Cena wywołania stanowi kwotę 470 zł., wadyum 1/10 część ceny szacunkowej tj. kwota 47 zł. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Chrzanów, 29 lutego 1889.

L. 1366. (2014 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie przyznanej w sumie 1300 zł. wa. z należytościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna 5/6 części dóbr Gębiczyna część I. i 5/6 części dóbr Gębiczyna część II. w powiecie Pilzneńskim położonych, do dłużniczki Adeli z Dzierzyńskich Gębickiej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 30 kwietnia 1889 i w dniu 5 czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem co do każdej części osobno.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa dla 5/6 części dóbr Gębiczyna część I w kwocie 7476 zł. a dla 5/6 części dóbr Gębiczyna część II. w kwocie 9251 zł. 17 ct wypośrodkowana, poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi dla części I. 747 zł., a dla części II. 925 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 21 lutego 1889.

L. 11655 (2018 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlic w kwocie 492 złr. 60 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach położonej ciało hipoteczne wyk. hip. l. 222 objęte stanowiącej, dłużników Teofila i Maryanny Swięchów własnej, na dzień 29 kwietnia i 31 maja 1889, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1519 zł.

Wadyum 151 złr. 98 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice, 12 lutego 1889.

L. 4067 (2039 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krynicy ogłasza, iz celem zaspokojenia pretensyi kasy pożyczkowej gminy Muszyny w kwocie 30 złr. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż ¼ części realności pod nr. c. 123 w Muszynie Jana Tryszczyły własna dnia 26 kwietnia 1889 i 29 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 100 złr.

Wadyum 10 złr.

Ta ¼ część realności na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokoły zastawniczego opisania oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. Notaryusz p. Runge z Krynicy

Krynica, 31 października 1888.

L. 11204 (2055 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza iż celem zaspokojenia należytości galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w kwocie 500 złr. aw. zpn odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26 kwietnia i 31 maja 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 40 lwh. 40 w Dorubach małoletnich Antoniny i reszty Czornotów własnej; cena wywołania 1500 złr., wadyum 150 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 9 lutego 1889.

L. 10074 (2056 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku, ogłasza iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a mianowicie 18 rat pożyczkowych po 9 złr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26 kwietnia i 30 maja 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 32 w Kuryłówce położonej dłużnika Macieja Baja własnej, cena wywołania 500 złr., wadyum 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 2 marca 1889.

L. 1436 (1954 3 3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. del. w Tarnowie, ogłasza, iż celem zapłacenia Zakładowi gal. kredyt. ziemskiemu w Krakowie 7 rat po 36 złr. zpn. odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1889 i w dniu 24 maja 1889 w sądzie tut. każdorazowo o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 147 gm. Skrzyszów objętej Antoniego Głuszaka własnej.

Cena wywołania wynosi 1600 złr.

Wadyum 160 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Salamon.

Tarnów, dnia 25 stycznia 1889.

L. 1108 (1996 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle, podaje do wiadomości że celem zaspokojenia wierzytelności hipotecznej Ropczyckiej kasy o szczędności w kwocie 490 złr. aw. zpn. odbędzie się dnia 29 kwietnia i 27 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż sum hipotecznych 330 złr. 120 złr. 105 zł. i 9500 złr. aw. w pozycyi 14 karty C. majętności Dobrzechówka ad Rożanka na rzecz Antoniny Dembińskiej zaintabulowanych.

Cena wywołania 10055 złr. aw.

Wadyum 1006 złr. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Feliks Gaszyński.

Jasło, 9 marca 1889.

L. 1451 (2053 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej, podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia pretensyi C. Schönfeldera et Comp. w kwocie 400 marek 25 fen. zpn. odbędzie się dnia 26 kwietnia i dnia 31 maja 1889 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Józefa Migdała a względnie tegoż masy spadkowej własnej pod l. k. 43 lwh. 36 w Buczkowicach położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1400 złr., wadyum 140 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat p. dr. Rosner.

Biała, 26 lutego 1889.

L. 8508 (2057 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku, ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 275 złr. aw. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26 kwietnia i 24 maja 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 583 w Leżajsku położonej wedle lwh. 868 tejże gminy Lieby Eigner własnej, cena wywołania 400 złr. aw. Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 31 grudnia 1888.

L. 9536 (2030 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zółkwi zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Ignacego Cukra przeciw Schulimowi Rubinowi, Małce Tuch, Izakowi Baralowi i Basi Baralowej pto 114 złr. 5 ct. aw. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż dwóch realności dłużniczych wkl. 468 i 532 gm. kat. Turynka objętych na terminie dnia 29 kwietnia, dnia 27 maja 1889 przed południem.

Cena wywołania pierwszej 250 zł. zaś drugiej realności 60 złr. w. a. Wadyum 10 prc. powyższej ceny.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli adw. dr. Korol.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

C k. Sąd powiatowy

Zółkiew, dnia 2 stycznia 1889.

L. 5149. (1991 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę, w celu obsadzenia składu tytoniowego w Rawie i połączonej z tymże sprzedaży znaczków stemplowych i blankietów wekslowych od 5 zł. na dół, za pomocą ofert pisemnych na dzień 16 kwietnia 1889 o godzinie 12 w południe.

Materyał tytoniowy pobierać będzie ten skład w c. k. głównym magazynie tytoniowym we Lwowie, zaś znaczki stemplowe i ostemplowane blankiety wekslowe w c. k. urzędzie podatkowym w Rawie.

Temuż składowi przydziela się do poboru materyału tytoniowego hurtowników w Magierowie, Narolu i Uhnowie, któremu to ostatniemu, obowiązanym jest składownik udzielać od wartości pobieranego materyału tytoniowego po 20/100 dwadzieścia setnych prowizyi, hurtownikom zaś w Narolu i Magierowie bez jakiejkolwiek bądź prowizyi, tudzież 107 drobnych sprzedawców tytoniu w 60 miejscowościach.

Sprzedaż tytoniu wynosiła za czas od 1go stycznia 1888 po koniec grudnia 1888

wartość . . .	82.925 zł. 96 ct
a znaczków stemplowych i blankietów wekslowych	6.557 zł. 86½ ct.
Razem .	89.483 zł. 82½ ct.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum 100 zł. wa., w świadectwo osiągniętej pełnoletności i świadectwo moralności, pod napisem: „oferta dla składu tytoniowego w Rawie“ mają być wniesione najpóźniej do dnia 16 kwietnia 1889 do godziny 12 w południe do rąk naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Przemyślu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Przemyśl, dnia 20 marca 1889.

L. 1680. (1985 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie, przeprowadzi w dniach 18 kwietnia i 20 maja 1889 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjną sprzedaż ciała hipotecznego whl. 405 księgi gr. gminy Mikołajów objętego, dłużnika Antoniego Pisarczuka własnego, na rzecz Majera Samuela dw. im. Kriegera pto 130 zł. w. a. z pn. które na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy drugim zaś terminie także niżej tej ceny sprzedane zostanie.

Cena wywołania 678 zł.

Wadyum 67 zł. 80 ct.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania, jako też bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza w Łopatynie pana Leona Holzera.

Łopatyn, 5 marca 1889.

L. 7390. (2049 2—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 6 maja i 3 czerwca 1889 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 246 w Andrychowie położonej, według wyk. hip. l. 490 księgi gr. kat. gm. Andrychów, Antoniego i Józefy Kołaczyków własnej, na zaspokojenie wierzytelności stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie w kwocie 400 zł. wa. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 730 zł. aw., wadyum 73 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Jan Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 8 lutego 1889.

L. 262. (2106 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 25 kwietnia i 3 czerwca 1889, zawsze o godz. 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 58 w Nowej wsi położonej, Wojciecha Machowskiego własnej wykazem hipot. 116 objętej, na zaspokojenie wierzytelności Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr. z pn. przedsięwziętą i przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów, 28 lutego 1889.

L. 349. (2090 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 185 zł. 9 ct. z pn., odbędzie się w Sądzie w dniach 30 kwietnia i 28 maja 1889, zawsze o godz 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. księgi gruntowej gminy Hoczew Nr. 1 Antoniego Terpko syna Iwana i Nr. 165 Chaima Gleichera syna Josla własnych przy pierwszym terminie przynajmniej za cenę wywołania, przy drugim także niżej tejże, jednak nie poniżej jednej trzeciej części wartości.

Cena wywołania ciała hip. nr. 1, 1500 zł., ciała hip. nr. 165 200 zł.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania. Inne warunki w Sądzie przejrzeć można.

Lisko, 28 stycznia 1889.

L. 1014 (2088 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starzawie położonej, wedle wyk. hip. 48 tejże gminy, dłużnika Mikołaja Sawczaka własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 270 zł. 94 ct. dnia 30 kwietnia i dnia 4 czerwca 1889, każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie zawiadamia Sąd wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 28 września 1888 do tabuli weszli do rąk kuratora p. Alojzego Schneidra w Dobromilu.

Dobromil, dnia 7 lutego 1889.

L. 3296 (2103 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko-deleg. w Rzeszowie, celem zaspokojenia wierzytelności Sabiny Krajewskiej w kwocie 600 zł. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 12 w Niechobrzu położonej, a wedle wyk. hipot. l. 12 Wojciecha Gajdka własnością będącej oraz i realności pod n. k 136 księgi głównej gminy katastr. Niechobrza objętej na imię Jędrzeja Sikory zaintabulowanej w dniach 3 maja 1889 i 7 czerwca 1889 każdym razem o 10 godz. rano, każdej z osobna.

Cena wywoławcza realności l. k. 12 wynosi 1736 zł., a wadyum 174 zł. a. w., zaś realność l. k. 136 kwotę 1225 zł. w. a., a wadyum 125 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 18 marca 1889.

Księgi gruntowe.

L. 217, (2087)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Sanoku oznajmia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Wisłok wielki sporządzone, oraz i inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy, są do powszechnego przeglądu w c. k. Sądzie powiatowym w Bukowsku złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów hipotecznych, wyznacza się najdalszy termin do dnia 4 kwietnia 1889. Na tym terminie dnia 4 kwietnia 1889 przeprowadzoną zostanie rozprawa nad zarzutami przed tym dniem na piśmie, a w dniu 4 kwietnia 1889 także ustnie zgłoszonemi.

Sanok, 24 marca 1889.

Upadłości.

L. 2023. (2086)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uwiadamia, iż w sprawie rozbiorowej Chaima Rubina Rosenkranza ustanowił zawiadowcą masy Salamona Kramera, a tegoż zastępcą Jośla Bernsteina obydwu z Gwoździca.

Kołomyja, 2 marca 1889.

Kuratele.

L. 1089. (1982 3—3)

Antoni Dziuba gospodarz z Kozłowa, uznany marnotrawcą.

Kuratorem mianowany Marcin Horoszko z Kozłowa.

C. k. Sąd powiatowy

Busk, dnia 2 lutego 1889.

L. 1933. (2004 3—3)

Wilhelm Finger urzędnik pocztowy z Białej, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 16 lutego 1889 l. 568 uznany został za chorego na umyśle. Kuratorem ustanowiony Jan Kloss z Bielska.

C. k. Sąd powiatowy

Biała, dnia 15 marca 1889.

L. 5995 (2080 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem, że ustanowiona uchwałą tutejszego Sądu z dnia 13 marca 1882 l. 10695, z powodu marnotrawstwa kuratela do majątku Stanisława księcia Jabłonowskiego, dnia dzisiejszego zniesioną została.

We Lwowie, 23 marca 1889.

L. 98. (2074 2—3)

Jacenty Buchta z Bibic, uznany został za marnotrawcę dla którego kuratorem Wincentego Deptę, ustanowiono.

C. k. Sąd del. miej. cyw.

Kraków, 9 stycznia 1889.

L. 14016. (2067 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy uznał Hrycia Bereziuka z Torek marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Iwana Steciuka,

Sokal, dnia 15 grudnia 1888.

Konkursa.

L. 183/R. s. o. (2046 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia na następujące posady nauczycielskie:

a) Przy cztero-klasowej szkole męskiej w Podhajcach z językiem wykładowym polskim dwie posady z płacą po 450 zł. i dodatkiem 45 zł. na pomieszkanie; jedna z płacą 270 zł. i dodatkiem 27 zł. na pomieszkanie.

b) Przy trzy-klasowej szkole żeńskiej w Podhajcach z językiem wykładowym polskim, jedna posada z płacą 450 zł. i 45 na pomieszkanie, a także jedna z płacą 270 zł. i 27 zł. na pomieszkanie.

c) Przy jedno-klasowej szkole etatowej z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem w Hnilczu (język wykładowy ruski).

d) Przy jedno-klasowej szkole etatowej z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Siemikowcach, Iszczkowie, Sosnowie, Sokołowie i Białokiernicy (język wykładowy polski), w Mużyłowie, Sławentynie i Horożance (język wykładowy ruski)

e) Przy dwu-klasowej szkole w Nowosiółce posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. (język wykładowy ruski).

f) Przy jedno-klasowej szkole filialnej z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Toustobabach (język wykładowy polski) i Rakowcu (język wykładowy ruski).

g) Przy szkole filialnej z płacą 250 zł. i wolne pomieszkanie w Beckersdorfie (język wykładowy niemiecki).

Podania należycie udokumentowane, należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach najpóźniej do końca kwietnia b. r.

C. k. Rada szkolna okręgowa

Podhajce, dnia 18 marca 1889.

L. 2345 (2099 1—3)

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżniona została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy do 30 kwietnia 1889 do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 24 marca 1889.

L. 191/R. s. o. (2081 1—3)

W celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich, rozpisuje się niniejszem konkurs:

1. Przy szkole 5-klasowej męskiej w Żywcu posada nauczyciela starszego z roczną płacą 450 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 45 zł. wa.. tudzież posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 270 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 27 zł. w. a.

2. Przy 3-klasowej szkole żeńskiej w Żywcu posada nauczycielki młodszej z roczną płacą 270 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 27 zł w. a

3. Przy szkołach jednoklasowych w Rajczy i Ujsołach z płacą roczną 400 zł. wa. i wolnem pomieszkaniem.

4. Przy szkołach etatowych w Lachowicach i Łodygowicach z płacą roczną 300 zł i wolnem pomieszkaniem.

5. Przy szkole 2-klasowej w Milówce posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł. i dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 27 zł. wa.

6. Przy szkole 3-klasowej w Jeleśni, posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 240 zł. wa.

7. Przy szkole filialnej w Sporyszu z płacą roczną 270 zł. i wolnem pomieszkaniem.

8. Przy szkole filialnej w Rycerce dolnej z płacą roczną 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o posady pomienione, mają wnieść podania, w przepisane dowody kwalifikacyi i wykazy służbowe zaopatrzone, za pośrednictwem swych władz przełożonych, najdalej do końca maja 1889.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Żywiec, 22 marca 1889.

L. 3256. (2095 2—3)

Celem obsadzenia posady c. k. komisarza policyi w randze IX klasy, ewentualnie c. k. koncepisty policyi w randze X klasy przy c. k Dyrekcyi policyi we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 kwietnia b. r.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody uzdolnienia do pełnienia powyższej służby i znajomość języków krajowych, w powyższym terminie konkursowym, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, 25 marca 1889.

L. 15787 (1974)

Wedle odezwy c. k. Komendy XI korpusu z dnia 5 marca 1889 l. 1527 opróżni się z początkiem roku szkolnego 1889/90 około 250 bądź całkiem wolnych bądź częściowo wolnych miejsc eraryalnych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, a to 30 miejsc w wojskowym domu sierot, 170 miejsc na pierwszym roku a 30 na trzecim roku wojskowych niższych szkół realnych i 20 miejsc na pierwszym roku wojskowej akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii we Wiedniu, tudzież 28 prywatnych miejsc funduszowych wymienionych w poniżej zamieszczonym wykazie, wreszcie 18 miejsc w zakładzie wychowawczym dla córek oficerskich w Odenburgu.

O gólnych i szczegółowych warunkach przyjęcia do tych zakładów dowiedzieć się mogą interesowani z tutejszego obwieszczenia, zamieszczonego w nr. 81 Gazety Lwowskiej z r. 1888, tudzież z konkursu ogłoszonego przez Wysokie c. k. państ. Ministerstwo wojny do l. 397 Oddz. 6, z r. 1889 którego drukowane egzemplarze nabyć można w c. k. nadwornej państw. drukarni we Wiedniu, lub w nadw. księgarni „L. W. Seidel i Syn" we Wiedniu.

Podania o miejsca funduszowe wniesione być mogą w nieprzekraczalnym terminie do 15 maja b. r. za pośrednictwem c. k. komend uzupełniających, komend placu, fortecznych i korpuśnych jak niemniej przynależnych władz politycznych, w tym ostatnim jednak wypadku najdalej do 10 maja b. r.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 20 marca 1889.

Übersicht

der mit Beginn des Schuljahres 1889/90 in den Militär-Erziehungs- und -Bildungs-Anstalten erledigten Privat-Stiftungsplätze, auf welche auch Personen des Heeres in dem Falle Anspruch haben, wenn sie den besonderen Bedingungen des Stiftbriefes entsprechen.

Name der Stiftung	Zahl der Plätze	Anstalt, in welcher die Plätze besetzt werden	Widmung der Stiftung	Behörde oder Person, an welche die Gesuche einzusenden sind
Gemeiende Alt-Becse	2	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	Für Angehörige der Gemeinde Alt-Becse.	Gemeinde-Vorstehung Alt-Becse (Bacser Comitat in Ungarn).
Theodor Bauer	1	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für Knaben vermögensloser Eltern aus dem Kronlande Mähren bei vorzugsweiser Berücksichtigung jener, deren Väter im Militär gedient haben.	Statthalterei in Brünn.
Freiherr von Brady	1 2	Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie, eventuell Militär-Realschule	1. Für in Irland geborene Jünglinge katholischer Religion, eventuell 2. für Söhne von k. k. Officieren irländischen Abkunft, oder 3. für Söhne von k. k. Officieren überhaupt.	Zu 1: Erzbischof von Dublin; zu 2 und 3; Reichs-Kriegs-Ministerium.
Stadt Brünn	1	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für Kinder österreichischer Staatsbürger, welche in Mähren, vorzugsweise für solche, welche in Brünn geboren sind.	Gemeinderath der Landes-Hauptstadt Brünn.
Freiherr von Chaos	1		Für Chaos'sche Stiftlinge des k. k. Waisenhauses in Wien.	Wiener Magistrat
Major Coels	1	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	Für Söhne von Civil-Bediensteten, welche früher im Militär gedient und wenigstens einen Feldzug mitgemacht haben.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Gräfin Petronella Csàky	2	Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie	Für männliche Nachkommen der gräflichen Familien Johann Cziraky, Karl Andrassy, Johann Serenyi, dann Emanuel, August Rudolf, Theodor, Coloman, Ladislaus, Adalbert, Siegmund, Johann und Georg Csaky.	Königl. ungarisches Landesvertheidigungs-Ministerium.
Franz Joseph Elisabeth	1	Militär-Weisenhaus	Für solche mittelose verwaiste Söhne von Personen des Heeres, der Kriegsmarine und der beiden Landwehren, welchen ein Anspruch auf Ärarial-Plätze im Militär-Waisenhause zusteht.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Hauptmann-Auditor Johann Michael Hoffmann	1	Militär-Unterrealschule	Für Knaben der Pester Gemeinde.	Magistrat Budapest.
Ingenieur	1	Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie eventuel Militär-Oberrealschule	Für Söhne von k. k. Genie-Officieren.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Domherr Johann von Kèry	1	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	Für Knaben aus der Stamm-Familie des Stifters.	
Komaromy-Hertelendy	3	Militär-Akademie in Wiener-Neustadt oder Militär-Realschule	Für Söhne von ungarischen altadeligen Familien. (Der ungarische alte Adel ist durch die amtliche Bestätigung zu erweisen dass das Adels-Diplom in einer Comitats-Congregation kundgemacht wurde, und dass die Acten hierüber im Comitats-Archive vorhanden sind.)	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Rudolf Freiherr von Mandell	1	Militär-Waisenhaus	Für in Ungarn geborene Söhne solcher verstorbener Officiere der königl. ungarischen Landwehr, welche früher im gemeinsamen Heere gedient haben. Aspiranten aus dem Biharer Comitate haben den Vorzug.	Oberstlieutenant des Ruhestandes Rudolf Freiherr von Mandell (Wien, III., Neulinggasse Nr. 12).
Gemeinde Mohol	1	I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule	Für in der Gemeinde Mohol geborene Knaben ohne Unterschied des Standes und der Confession.	Gemeindevertretung in Mohol (Bacser Comitat in Ungarn).
Karl Graf Ogara	1	Genie Abtheilung der technischen Militär-Akademie, eventuell Militär-Oberrealschule	Für Söhne von k. k. Officieren, deren Eltern Irländer sind und in k. k. Militär-Diensten stehen, eventuell für solche Jünglinge, welche von irländischen Eltern abstammen und adelig sind.	Reichs-Kriegs-Ministerium.
Jakob von Schellenburg	2	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	Für Söhne verdienter mittelloser Officiere katholischer Religion aus dem ehemaligen Warasdiner und Karlstädter Generalate.	13. Corps-Commando.
Sabbas von Tököly	1	Marine-Akademie oder Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie, eventuell Militär-Realschule	1. Für Söhne jener Officiere serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion, welche bei den bestandenen croatischen, slavonischen, syrmischen und Banater Grenz-Infanterie-Regimentern oder dem Titler Grenz-Infanterie-Bataillon gedient haben; 2. für Söhne jener k. k. Officiere besagter Nationalität und Religion, welche aus dem ehemaligen croatischen, slavonischen, syrmischen und Banater Militär-Grenzgebiete gebürtig sind. 3. für Söhne von k. k. Officieren serbischer Nationalität und griechisch-orientalischer Religion überhaupt.	Feldmarschall-Lieutenant Peter Ritter Kukulj von Limobran, zugetheilt dem 11. Corps-Commando.
Gemeinde Sanct-Tomas	2	Militär-Realschule oder Militär-Akademie	Für Aspiranten, welche nach der Gemeinde Szent-Tamas zuständig sind, ohne Unterschied der Religion.	Gemeindevertretung in Szent-Tamas (Bacser Comitat in Ungarn).
Anton Graf Triangi	1	Genie-Abtheilung der technischen Militär-Akademie	1. Abkömmlinge der Erben des Stifters; 2. Söhne von Officieren der Genie-Waffe; 3. Söhne von Personen des k. k. Heeres überhaupt.	Anton Graf Triangi, k. k. Kämmerer und Oberstlieutenant ausser Dienst in Wien (IV., grosse Neugasse 16).
Daniel Zelenay	1	Militär-Unterrealschule	1. Söhne von Militär-Personen vom Hauptmanne abwärts, welche im Infanterie-Regimente Nr. 2 dienen oder gedient haben; 2. Söhne von Militär-Personen vom Hauptmanne abwärts überhaupt.	Reichs-Kriegs-Ministerium.

Anmerkung. Gesuche, welche nach dem 31. Mai 1889 einlangen, werden zurückgewiesen.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4381. (1994 3—3)

Ces. król. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na podanie Kazimierza i Maryanny Palków, wzywa posiadacza weksla z daty Chrzanów dnia 5 lutego 1885, przez Kazimierza i Maryannę Palków wystawionego, na zlecenie tychże d. 20 lipca 1887 płatnego, na 1000 zł. opiewającego a przez Ignacego i Katarzynę Lelitów z Libiąża wielkiego akceptowanego, aby takowy w przeciągu dni 45 sądowi tutejszemu przedłożył tem pewniej, ileże inaczej weksel ów za pozbawiony wszelkiego skutku uznany będzie.

Kraków, 1 marca 1889.

L. 2672. (1948 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Spaniera, że na pozew Benjamina Chajesa z praest. 12 marca 1889 l. 2672 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 65 zł. a. w. zpn. i takowy doręcza w osobie adwokata dra Jirzyczka Maciejowskiego ze substytucyą adwokata dr. Fiternika ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Jana Spanier, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 19 marca 1889.

L. 1237. (1979 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Andrejko, który w roku 1847 w czasie epidemii cholery w Teleśnicy oszwarowej umrzeć miał, by najdalej do 1 lipca 1889 s swem życiu i pobycie doniósł tutejszemu oądowi, inaczej w skutek prośby żony Katarzyny z Dobrzańskich za zmarłego uznanym zaś małżeństwo jego z nią zawarte za rozwiązane uznanem będzie.

Wzywa się też wszystkich, którzyby o życiu Michała Andrejko wiadomość mieli, by takowe bezzwłocznie sądowi udzielili.

Sanok, 9 marca 1889.

L. 289. (1976 3—3)

Jego Ekscelencya c. k. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl § 301 p. k. mianował na drugą zwyczajną z dniem 14 maja 1889 o godzinie 9 przedpołudniem rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Radców sądu krajowego Waleryana Bajewskiego, Albina Turzańskiego, dr. Emila Hillbrichta, Edwarda Trusiewicza i Macieja Kaszewkę.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Brzeżany, dnia 17 marca 1889.

L. 12626 (1969 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Samuela Kleinmanna, że filia ck. uprz. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Bernie wytoczyła przeciw niemu pozew o przyznanie w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego w nominalnej sumie 2200 zł. w ck. Sądzie obwodowym w Tarnowie na rzecz jego złożonej i za przepadłą uznanej na własność powołanej filii odpowiedniej części celem pokrycia odszkodowania w kwocie 496 zł. 1 ct. wa. z pn. w skutek którego termin do rozprawy na dzień 23 kwietnia 1889 o godzinie 9 rano wyznaczono oraz, że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dr. Brandta, któremu pozwany informacyę należytą udzielić lub innego pełnomocnika zamianować winien, gdyż inaczej skutki szkodliwe własnej winie przypisać by musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Mielec, dnia 23 lutego 1889.

L. 16495 (1953 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Samborze uwiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Włodzimierza Tarczanina, Joannę Uczeń i Michała Bukowskiego, że Adam Francuz dnia 23go sierpnia 1888 l. 13574 wniósł przeciw spadkobiercom ś. p. Franciszka Podgórskiego pozew o zapłatę sumy 158 zł. 20 ct. wa. z pn. i że dla nich jako przypozwanych kurator w osobie adw. dr. Irzyczka Maciejowskiego z zastępstwem adw. dr. Steuermana ustanowiony został.

Wzywa się przeto niewiadomych przypozwanych, aby zamianowanemu kuratorowi dowodów swoich udzielili lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sobie samym będą musieli przypisać.

Sambor, 3 listopada 1888.

L. 13365. (1761 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu w sprawie Feiwla Latkiego przeciw Fruzi Fieryszak pto 30 zł. a. w. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Czupera, cedenta, w celu doręczenia temuż uchwały z 20 lutego 1888 l. 1829 kuratora ad actum w osobie Samuela Czupera z Dobromila i o tem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Czupera niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 6 lutego 1889.

L. 1777. (2000 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia niniejszem Chaima Lippę Schapirę, że przeciw niemu Jankel Feuerberg wniósł skargę z praes. 20 lutego 1889 l. 1777 o uznanie prawa własności połowy zachodniej realności pod nr. kons. 353 w Skale z pn. na skutek której wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 16 kwietnia 1889 o 9 rano.

Zarazem uwiadamia się go, iż dla niego w tej sprawie adw. dr. M. Komeriner w Borszczowie kuratorem ustanowiony został.

Wzywa się więc pozwanego, aby do obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż z zaniedbania wyniknąć mogące skutki szkodliwe sam sobie przypisze.

Borszczów, 22 lutego 1889.

Doniesienia prywatne.

Dyetaryusz 2052

z kilkunastoletnią praktyką sądową, biegły w manipulacyi, z pięknem i szybkiem pismem, władający językami polskim, ruskim i niemieckim, poszukuje zaraz posady. Chlubne świadectwa i polecenia. Łaskawe zgłoszenia pod „J. L. 15“ post. rest. Kraków.

Na sprzedaż 518
kamienica trzypiątrowa
o dwóch frontach, w śródmieściu, pod przystępnemi warunkami. Wiadomość udzieli Wny Karasiński w kancelaryi notaryalnej, ul. Karola Ludwika l. 13.

Beczułeczkę, zawierającą 4 litry
Rumu prima z Jamaiki zł. 5
Słodkiego Malaga . . zł. 5.50
za gwarancyą prawdziwego, starego i wyśmienitego, rozsyła za pobraniem pocztą, już oclony i franko bez wszelkiego wydatku dla odbiorcy 1808
R. Maiti, w Tryeście.

L. 584 (2051 2 3)

Ogłoszenie.

Z dniem 15 kwietnia b. r. obniżamy procent od lokowanych u nas wkładek oszczędności.

Wkładki ulokowane na 5 prc. obniżone zostają na 4½ prc., zaś stałe lokacye 6 prc. na 5½ procent.

Po myśli art. 7 postanowień co do wkładek oszczędności zarządzenie nasze podajemy do wiadomości publicznej.

Towarzystwo zzliczkowe w Łańcucie.
DYREKCYA.

Konkurs. 2110

Towarzystwo zaliczkowe w Lisku poszukuje kontrolora, członka Dyrekcyi z roczną płacą 300 złr. aw. Pierwszeństwo mają emerytowani urzędnicy podatkowi.

Zgłoszenia nadesłać pod adresem Józef Studziński, Lisko.

L. 1936 (2098 1—3)

Concurs.

Bei der Stadtgemeinde Biala gelangt die Stelle eines städtischen Thierarztes mit einem Gehalte von 800 fl. öW. jährlich vom 1 Mai 1889 begonnen vorläufig auf 1 Jahr zur provisorischen Besetzung.

Die Competenten haben ihre ordnungsmässig instruirten Gesuche speziell unter Nachweis des erlaugten Diplomes über die abgelegte theoretische strenge Prüfung, dan über die bis herige practische Verwendung im thierärztlichen Fache, so wie der vollständigen Kenntniss der deutschen nnd polnischen Sprache in Wort und Schrift spätestens bis 15 April 1889 bei dem Gemeindeamte der Stadt Biala einzubringen.

Gemeindeamt der Stadt
Biala, den 23 März 1889.
der Bürgermeister.

L. 3347 (2107)

Ogłoszenie.

Dnia 6 kwietnia 1889 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przy ul. Karola Ludwika nr. 1 w sali posiedzeń Dyrekcyi tegoż Towarzystwa losowanie:

4½-prc. listów zastawnych w sumie **32.200** złr.
4-prc. 56 let. listów zastawnych w sumie **1.200** złr.

Z Dyrekcyi gal. Towarz. kred. ziems.
Lwów, dnia 27 marca 1889.

PARCELE 1235
do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej,** również **kamienice** przy tych ulicach. — Bliższych informacyj udziela, jak też dotyczący **plan sytuacyjny** zawierający również otoczenie tego kompleksu wydaje i wysyła na żądanie P. T. réflektantów **bezpłatnie** Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, Brajerowska 10

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska L. 6
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

Kaysow,	dosk. czarna	½ kilo	zł.	1 30
„	„ melange	„	„	1 80
Suszong,	wyborna	„	„	2 —
„	najlepsza	„	„	3 —
Melange,	karawanowa	„	„	4 —
Fu-Czu Fu	Nr. I.	„	„	3 20
„	„ Nr. II.	„	„	4 60
„	„ Nr. III.	„	„	6 —
K. & S. Popow	funt 1 r. 50 k.		„	2 40
„	„ „ 2 r. — k.		„	3 —
„	„ „ 2 r 50 k.		„	3 75
Wysiewki,	wyborna	½ kilo	„	1 60
„	H. prima	„	„	1 80
„	non plus ultra	„	„	2 40

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 6 19

Röslera
woda do zębów i ust
jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bólu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.
R. Tüchler aptekarz,
(W. Röslera synowiec, następca)
w Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.
Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Warężu w apt., w Kołomyi u Stenzla apt., w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczański. 1653

SKŁAD KAWY
ARTURA KOSCICKIEGO
pod godłem
WE LWOWIE. Chorążczyzna l. 22.
we Lwowie
ulica Chorążczyzna L. 22
poleca
KAWĘ AMERYKANSKĄ
w najlepszych gatunkach
i sprzedaje 5
1 kilo zł. 1.70, 1.80 i 1.90, na prowincyę 4¾ kilo zł. 8.70, 9.15 i 9 60. franko.
Odbiorcom nad 50 kilo opust.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Ogłoszenie. 2111

Rada nadzorcza Tyśmienickiej kasy Zaliczkowej „Wiara“ stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zwołuje zwyczajne Zgromadzenie ogólne członków na dzień 7 kwietnia 1889 na godzinę 4 po południu.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1888.
2. Przedłożenie rachunków i bilansu za rok 1888 ze sprawozdaniem komisyi rewizyjnej.
3. Wnioski rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór 3 członków dyrekcyi.
5. Wybór 9 członków rady nadzorczej.
6. Wnioski co do zmiany §. 4 i odnośnych statutu.
7. Wnioski członków.

Karola Majera
Fabryka
instrumentów muzycznych
i strun
w Schönbach koło Eger (w Czechach)
poleca swój jako najlepszy uznany wyrób wszelkiego rodzaju instrumentów rzniętych, dętych i orkiestralnych z najlepszego materyału, sławnych ze swego szlachetnego, pełnego i czystego tonu, jak niemniej struny wybornej jakości i wszelkie przybory po najniższych cenach.
Za trwałość i dobroć towaru udziela gwarancyi. 1694
Cenniki na żądanie gratis i franko.

Najlepsza metoda
do nauczenia się języka niemieckiego w trzech miesiącach bez nauczyciela
przez **Plt. Reussnera.**
Cena kursu niższego 80 ct., kursu wyższego zł. 2.60.
Nabywcy obydwóch kursów razem mogą korzystać z Niespodzianki, gdyż w niektórych egzemplarzach kursu wyższego znajdują się kartki dające prawo do otrzymania różnych dzieł cennych, jako podarki bezpłatne. 1663
Metoda języka angielskiego
dla samouków z wymową 1 złr. 20 ct. w. a.
Skład główny w księgarni
Seyfartha i Czajkowskiego
we Lwowie.

L. MAREK
Lwów, Rynek l. 9,
Główny skład fortepianów, pianin i organów
Zastępstwo nadwornych fabryk Bösendorfera, Heitzmana itd.
Sprzedaż na raty 15 zł. miesięcznie.
Ceny fabryczne z rabatem. 10 letnia gwaranecya.
Pierwsza koncess. szkoła muzyczna.
I. Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia gry, w połączeniu z nauką śpiewu chóralnego, zasad muzyki i harmonii. II Nauka śpiewu solowego w połączeniu z nauką deklamacyi i mimiki. Kursa przygotowawcze do występów koncertowych i teatralnych. 7

Najbardziej cenione 7781
perfumy do chustek etc.
Lohsego „Extracts quadruples“:
LOHSEGO Muiglöckchen,
LOHSEGO Heliotrope blanc,
LOHSEGO Gold Lilie.
Nowość! Nowość!
LOHSEGO „Was ihr wollt.“
Gustaw Lohse
Jägerstrasse 46 Berlin.
Nabyć można we wszystkich aptekach, jak niemniej we wszystkich znaczniejszych handlach perfumeryjnych i galanteryjnych.

Wielmożny Panie!
Błogosławieństwo Boskie spoczywać będzie niezawodnie na wszystkich Pańskich przedsięwzięciach za udzielony mi znakomity **ekstrakt olejny do uszu**, przez który uzyskałem zupełnie napowrót utracony mój słuch. Już po dwudziesto czteru godzinnem używaniu ekstraktu olejnego do uszu ustał szum w uszach, a jestem obecnie w miłem położeniu, że wszystko zupełnie wyraźnie słyszę. Powtarzając ponownie moje najgorętsze podziękowanie pozostaję z szczerem pozdrowieniem, Pańskim najpodańszym: Orszah Andor, w Also-Apsa.
Ekstrakt olejny do uszu
wynalazku c. k. sekundaryusza dr. Schipka, nabyć można w prawdziwym gatunku z opisem używania po cenie 1 zł. 50 ct. w aptece **Piotra Mikolascha we Lwowie.** 38

Patentowane Strakosch-Boner
Maszyny do prania
i
marglarnie

poleca
Aleksander
HERZOG

Wiedeń, Graben, Bräunerstrasse 6.
Katalogi gratis i franko. 672

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania
Kasy
używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** 672
Katalogi darmo i opłatnie.

Cierpiący na rupturę
znajdą w maści rupturowej Gottlieba Sturzeneggera w Herisau w Szwajcaryi uznany od wielu lat jako znakomicie skutkujący środek leczniczy. W słojach po cenie 3 złr. 20 ct. a. w. z szczegółowym opisem używania i poświadczeniami, nabyć można w PRADZE w aptece Fürsta; w WIEDNIU u Józ. Weissa, aptekarza „pod Murzynkiem“ Tuchlauben 27. 1485

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.
VELOUTINE
Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM
Przez **CH^les FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ
068

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi
5% Listy Hipoteczne,
jako też
5% Premiowane Listy Hipoteczne,
które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII. Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — są w tymże kantorze do nabycia. — **Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**
3

Pumpen — **Waagen**
aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.
Neuheit: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren
Inoxydirte Pumpen
sind vor Rost geschützt.
neuester, verbesserter Constructionen.
Decimal- Centesimal- u. Laufgewichts-Brückenwaagen aus Holz u. Eisen, für Handels-Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Personenwaagen, Waagen f. Hausgebrauch, Viehwaagen.
Commandit-Gesellschaft für Pumpen und Maschinen-Fabrikation.
Kataloge gratis und franco. **W. GARVENS,** Wien, I., Wallfischgasse 14. Kataloge gratis und franco.
Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen und Wasserleitungs-Geschäfte, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich **Garvens' inoxydirte Pumpen, resp. Garvens'Waagen.**

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca świeży transport 1698

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej.

½ kilo	Congo cesarski . .	2 złr.	— ct.
„	familijnej . . .	3 „	— „
„	Melange de Moskau . .	4 „	— „
„	Imperial . . .	5 „	— „
„	Souchong w oryg. upakowaniu	4 „	— „
„	Wysiewek własnych . .	1 „	70 „
„	Ciast angielskich do herbaty .	1 „	20 „

Do siewu wiosennego

poleca wszelkie nasiona, jako to: pszenicę, żyto, owies, jęczmień, buraki oberndorfskie, koniczynę, amerykański koński ząb, amerykańską knkurudzę „la plata“, kukurudzę bukowińską w najcelniejszych jakościach i sprzedaje takowe po najprzystępniejszych cenach w miarę zapasów. 1700

Bank rolniczy we Lwowie.

Urzędownie koncesyonowany

Skład trucizn

Józefa Hanke

we Lwowie,

dostarcza dla Zarządów lasów, domen i dóbr

Strychninę na drapieżne zwierzęta,
Arszenik na szczury i myszy,
dalej
Cyankali dla fotografów,
jakoteż
wszelkie inne trucizny dla chemicznych laboratoryów, aptek, szkół weterynarskich, konowałów etc.

Wydanie nastąpi tylko po nadesłaniu urzędowego zezwolenia. 344

(Syrop d'hypophosphite de Chaux)

Syrup ten jest najlepszym środkiem lekarskim dla osób cierpiących na piersi, a nawet i dla suchotników. Pod wpływem tego ustaje kaszel, następuje ulga w odpluwaniu, usuwa się: duszność, trudność w oddechaniu i nocne poty. Rychły powrót do zdrowia i dawnej tuszy są skutkami, które sprewadza ten preparat.

Cena 1 złr. 20 ct.

Główny skład

w aptece „pod Złotym Słoniem“

Henryka Blumenfelda

we Lwowie. 1415

Jubiler i złotnik

JAN JARZYNA. 1772

Lwów, Plac Maryacki, hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego, pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie.

Mączkę kościaną

preparowaną kwasem siarkowym, najkorzystniejszy **nawóz** pod wszelkie zasiewy wiosenne i

Proszek do karmy

zawierający około 85 prc. czystego **fosforanu wapniowego**, bardzo skuteczny dodatek do karmy dla wszystkich zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju. Wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego, przyspiesza otuczenie, powiększa znacznie wydatność mleka u krów i produkcyę jaj u drobiu.

Pakiet na próbę zawierający netto 4½ kilogr. proszku, wysyła odwrotną pocztą za nadesłaniem przekazem zł 1 60 z opakowaniem i opłaceniem porta do każdej poczty w Austryi i Niemczech.

Opis i sposób użycia tak mączki kościanej jakoteż i proszku do karmy na żądanie bezpłatnie i franko. 1727

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych
Spółki komandytowej
Juliana Wanga
we Lwowie, ul. Jagiellońska 12.

Jedna z osobliwości w Paryżu.

GRANDS MAGASINS DU

Printemps

nouveautés.

Wspaniałe album ilustrowane zawierające **591 rycin** niewydanych dotąd **na porę letnią** wysyła się bezpłatnie i franko na żądanie zafrankowane przesłane do

PP. JULES JALUZOT & Cie
w Paryżu.

Również wysyłają się bezpłatnie próbki różnych materyj składających kolosalne zapasy magazynów PRINTEMPS. (Dokładnie oznaczyć w liście gatunek i cenę). 1726

Wysyłka do wszystkich krajów.
W katalogu objęte są w runki przesyłek.
Tłómacze do wszystkich języków
na usługi osób, które życzą sobie zwiedzić magazyny

Parkiety i posadzki deszczułkowe

oraz

wszelkie wyroby stolarskie

jako to: okna, drzwi i t. d. poleca

Fabryka parowa
Braci Wczelaków
we Lwowie. 1497

oraz poszukuje się zakupna większej ilości materyałów, a to: brusy sosnowe 5 ctm. grube, tarcie i brusów dębowych, tarcie jaworowych.

W bardzo dobrym gatunku, po taniej cenie, do każdego użytku przydatną

Oliwę rossyjską do maszyn

kilogram 28 ct.

przy odbiorze oryginalnej beczki 100 kilo złr. 24, franko beczka,

poleca 346

Alojzy Hübner, Lwów,

ulica Karola Ludwika L. 13.

Skład fabryczny produktów dla gospodarstw wiejskich i domowych.

Świeży transport

w wielkim wyborze

Płócien, bielizny stołowej, chiffonów, chusteczek do nosa białych i kolorowych

oraz wielki wybór

Skład komisowy dr. Jägera normalnej bielizny z fabryki Fryderyka Redlicha w Bernie. Ceny fabryczne.

Gotowej bielizny

pończoch kolorowych dla pań i dzieci, skarpetek, najnowszych krawatek, szelek, manszet, kołnierzyków deszczochronów i t. p.

otrzymał i poleca po stałych najniższych cenach 2083

F. S. BARDASZ

we Lwowie, vis-a-vis kościoła archikatedralnego L. 9.

Reszki materyj

z czystej wełny owczej

po 3.10 metrów, wystarczające na wielki garnitur męski, z powodu wielkiego nagromadzenia, sprzedaje się po cenie zł. 4.50 do zł. 12 od resztki. Wielki zapas peruwienu, doskinu, trikotu, wszystkie gatunki wybornych towarów **grępiarskich**, **kamgarnowych** i materyj płóciennych do prania. Wzory do wyboru przesyła się z wszelką gotowością. PP. krawcy otrzymują obfite kolekcye wzorów ze sztuki krajanych.

Tuchfabriks-Niederlage „zum weissen Lamm“ in Brünn. 1412

Kąpiele siarczane Trenczyn-Cieplice.

Perła Karpat w górnych Węgrzech oddalona jest od stacyi kolejowej **Tepla-Trenzsin-Teplitz** wzdłuż rzeki Waga i nowo utworzonej linii „Blazapass“ 20 minut, a z Krakowa przez Oderberg-Sillein dojechać można w 9 godzinach. **Najsilniejsze źródła siarczane gorące** w całej Monarchii Austro-Węgierskiej dochodzące do 40° temperatury C. **Przepyszne położenie** w urokliwej okolicy leśnej. **Skutkuje w słabościach gośćowych, reumatycznych, paraliżu, niewralgicznych liszajów, chronicznych słabościach skórnych, pruchnieniu w kościach** i t. p. **Wygodnie urządzone baseny i separatki do kąpieli**, z przepyszna urządzona nowa kąpiel **(Hammâm)** w maurytańskim stylu. **Kuracya żętyczna, masaże**, kuracya za pomocą **elektryki.**

Kuracya miejscowo-klimatyczna według metody profesora Oertla. **Tanie** pomieszkania odpowiadające wszystkim wymogom **hygieny i wygody.** Koncerta, teatra i tym podobne rozrywki. Dobra woda źródlana do picia i wyśmienita kuchnia. Na wielu stacyach kolejowych otrzymać można karty jazdy za cenę zniżoną tam i napowrót **Omnibusy i fiakry** przy każdym pociągu. Frekwencya 3500 gości kąpielowych i około 5000 przybywających podróżnych. **Sezon kąpielowy od 1 maja do 1 października.** Bliższych szczegółów udziela i ilustrowane prospekta przesyła bezpłatnie

Gräflich d' Harcourt'sche Badedirection in Trencsin-Teplitz. 1918

Skład fabryczny sukien

BERNHARDA TICHO

Berno, Krautmarkt Nr. 18

wysyła za pobraniem: 148

Kamgarn letni.
Resztka na kompletny garnitur męski, 6.40 metr długi, złr. 3.

Berneńskie materye suknienne.
Resztka 3.10 metr. na kompletny ubiór męski, złr. 3 ct. 75.

!! Zakupno przy okazyi !!
Berneńskie resztki materyj
Resztka na kompletne ubranie męskie, 3.10 metr. długie złr. 4.50.

Materye na zarzutki.
2.10 metr długie, na kompletną zarzutkę (Ueberzieher) złr. 7.

Berneńskie materye modne.
Resztka 3.10 metr. długa, na kompletny ubiór męski, złr. 5.50,

Materye na zarzutki.
najprzedniejszej jakości.
na kompletną zarzutkę złr 8 w a.

Wzory gratis i franko.

Elegancko wykonana karta wzorów z 400 deseniami dla pp. krawców niefrank.

Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letne** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męzkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [6]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męzkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincye akuratnie i po umiarkowanych cenach

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim stycznia 1889 r. zastawy, dnia 2 i 3 kwietnia 1889 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.

Lwów, dnia 1 marca 1889. 1309

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie

pod zarządem Krakowskiego 2079

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

podaje do wiadomości członków swoich, że z dniem 1 kwietnia zniża procent od eskomptu weksli na

5½% od sta.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich